dziś SPORTOWY24

● **DevelopRes Rzeszów ograł Pałac Bydgoszcz** - nikt już nie może ich wyprzedzić przed play-off **str. 10**

Już dziś specjalny dodatek

Kobieca Twarz

● A w nim prezentujemy kandydatki biorące udział w naszej akcji

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Poniedziałek 9.03.2026 | Nr 46 (21 753) | **www.nowiny24.pl** | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

Nowy żłobek w Rzeszowie za 18 mln zł otwarty, ale dzieci nie można tu zostawić **str. 6**

Targowisko przy ul. Pułaskiego będzie tylko tymczasowe - zapewnia Marcin Deręgowski **str. 5**

Niedźwiedź zaatakował mężczyznę 300 m od zabudowań **str. 7**

BIESZCZADY

Spaliła się dawna rządowa willa w Trójcy.

Pożar gasiło ponad 50 strażaków **str. 4**

FOT. DAREK DELAMANOWICZ/PAP

Paliwo mocno w górę. Gaz już ponad 3 zł za litr

7,39 zł za litr diesla, 6,34 zł za benzynę 95 i 3,07 zł za LPG – tyle wczoraj na jednej ze stacji paliw w Rzeszowie kosztowało paliwo. Ceny rosną z dnia na dzień. **str. 4**

Straszą pustostany po Szpitalu Wojskowym. Miasto nie chce MON oddać budynków za darmo **str. 8**

Rusza budowa uniwersyteckiego szpitala w Świlczy Kiedy inwestycja zostanie zakończona? **str. 6**

RZESZÓW „NOWINY" WIELOKROTNIE ALARMOWAŁY O PROBLEMIE

Pomnik posprzątany z ptasich odchodów

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Po dwóch latach alarmowania o powiększającej się górze nieczystości przy Pomniku Czynu Rewolucyjnego, w końcu Rzeszowianie zostali uwolnieni od tego wstrętnego widoku i smrodu.

W sobotni poranek przechodząc obok znanego monumentu w Rzeszowie, czekało nas spore zaskoczenie. Coś się zmieniło. Zniknęła góra ptasich odchodów, która zalegała tam od kilkunastu miesięcy. Ktoś teren w ścisłym centrum miasta posprzątał, choć jeszcze w czwartek nasz fotoreporter fotografował górę nieczystości.

Przypomnijmy, że „Nowiny" konsekwentnie informowały o nieuprzątniętym pomniku, relacjonując, jakie działania w tym kierunku podejmuje miasto, straż miejska, a nawet sanepid. Wszystko w celu oczyszczenia wspólnej przestrzeni miejskiej i piętnowania nierespektowania prawa i obowiązków.

Przypomnijmy, że Pomnik Czynu Rewolucyjnego został prawomocnie wpisany na listę zabytków Podkarpacia. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odrzuciło odwołanie właściciela terenu, na którym stoi monument. Prezes Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia Marcin Matuszak, któremu zakon bernardynów przekazał działkę, na której stoi betonowy kolos, w oświadczeniu napisał, że organizacja od tej decyzji odwołała się do sądu.

- W interesie nas wszystkich jest, aby nasze miasto nie było postrzegane jako komunistyczny skansen, który hańbi i obraża pamięć o płk. Łukaszu Cieplińskim i jego żołnierzach. Odwołaliśmy się do sądu w sprawie bezprecedensowego wpisania obiektu do rejestru zabytków i mamy nadzieję, że już niedługo miejsce to będzie gruntownie wysprzątane nie tylko z ptasich odchodów, ale również z elementów komunistycznej propagandy. Prosimy o jeszcze trochę cierpliwości - zapowiadał Marcin Matuszak.

Sprawa odchodów w sądzie

Straż Miejska w Rzeszowie próbowała w różny sposób przekonać właściciela do posprzątania nieruchomości. W lipcu 2025 roku skierowano sprawę do sądu. Jak informował wówczas Marek Kruk, zastępca komendanta Straży Miejskiej, wniosek liczył... 100 stron. ©℗

Czytaj str. 6. Komentarz - str.2

FOT. BARBARA GALAS

Ptasie odchody zniknęły z otoczenia pomnika. Plamy wskazują, jak wysoka była górka nieczystości

eprasa.pl 53d0af51c9

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

- Wojna z Iranem to kolejny argument dla Polski. Nie możemy się uzależnić
- Zwolnienia lekarskie brane są najczęściej w piątki i poniedziałki

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

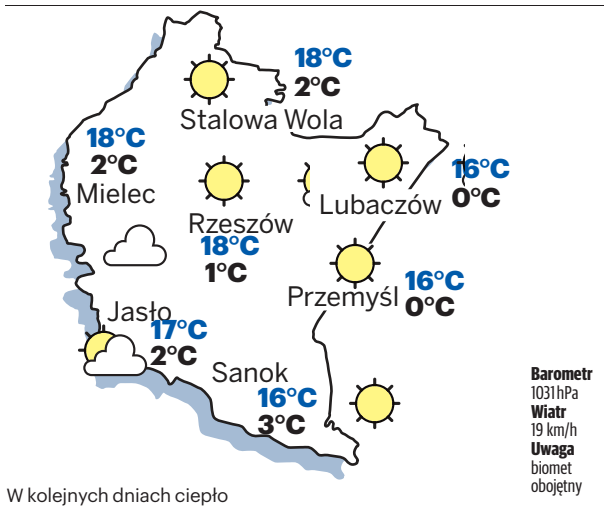

Barometr 1031hPa
Wiatr 19 km/h
Uwaga biomet obojętny

W kolejnych dniach ciepło

9 MARCA 2026

Dziś 68. dzień roku
Do sylwestra pozostało 297 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godz. 5.59

Zachód Słońca w Rzeszowie o godz. 17.28

Przysłowie na dziś:
Gdy Franciszka z wichrem po polu hasa, może sypnąć śniegiem powyżej pasa.

Imieniny: Dominik, Franciszek, Franciszka, Grzegorz, Katarzyna i Samanta

KALENDARIUM

1589
Rzeczpospolita zawarła z Habsburgami traktat, na mocy którego uznali oni Zygmunta III za króla Polski.

WIKIPEDIA

1983
Przed sądem w Grudziądzu rozpoczął się proces Anny Walentynowicz oskarżonej o zorganizowanie strajku w Stoczni Gdańskiej.

1919
Ochotnicza kompania powstańców wielkopolskich wyruszyła do Małopolski, aby wziąć udział w walkach z Ukraińcami.

1962
Premiera filmu Nóż w wodzie w reż. Romana Polańskiego. W rolach głównych: Leon Niemczyk Jolanta Umecka (na zdjęciu.)

1990
W obserwatorium meteorologicznym na Śnieżce zmierzono rekordową w Polsce prędkość porywu wiatru (346 km/h).

Kinga Dereniowska
dziennikarka Nowin

SPRZĄTANIE POMNIKA POD OSŁONĄ NOCY

W sobotni poranek, śpiesząc się na pociąg do Poznania, przechodziłam obok Pomnika Czynu Rewolucyjnego. I już chciałam westchnąć i dosadnie skomentować leżące tam od wielu lat nieczystości, ale.... Nic tam nie było. Przetarłam oczy raz i drugi, bo może jeszcze byłam zaspana, ale nie, centrum miasta w końcu zostało posprzątane.

Jeszcze w czwartek na zdjęciach fotoreportera Nowin, nieczystości były i wyglądały fatalnie. Co się więc przez ten czas stało? Jak wynika z miejskiego monitoringu, tajemnicze dwie osoby około 3 w nocy w sobotę, posprzątały w końcu to, czego nie można było usunąć od co najmniej od dwóch lat.

Bo właśnie tyle czasu Nowiny zarówno na łamach gazety, jak i portalu nowiny24.pl konsekwentnie informowały zarówno o problemie, jak i arogancji właściciela pomnika, który nie usuwając ptasich odchodów, nie dbał o zdrowie i dobrostan przechodniów, czyli głównie nas Rzeszowian. I oczywiście możemy dyskutować, czy charakterystyczny monument powinien zostać zburzony, czy też zredefiniowany na nowo. Jednak, jeśli chodzi o utrzymanie porządku, to sprawa tej dyskusji nie podlega. Pokażcie mi inne miasto w Polsce, gdzie przy tak ruchliwym skrzyżowaniu jest taki syf.

Po to właśnie są media lokalne i regionalne. Żeby konsekwentnie alarmować, pilnować i pisać. Politycy najbardziej boją się tych ogólnopolskich, ale one nagłaśniają temat, ale potem go porzucają. A my, dziennikarze i dziennikarki Nowin, jesteśmy z Wami zawsze. I piszemy zarówno o większej liczbie kierowników w urzędzie miasta, jak i o niesprzątaniu terenu w sercu miasta. Nie boimy się pisać o wszystkim, co ważne dla mieszkańców.

Wstydzili się za to ci, którzy posprzątali rzeszowski pomnik pod osłoną nocy. Dlaczego nie w dzień? Czemu te dwie osoby wolały zarwać sobotnią noc? Widać, zależało im, aby nikt ich nie widział. Ale to nieważne, ważne, że jest już czysto i, że przechodząc obok pomnika można już spacerować bez poczucia obrzydzenia. ©℗

Otwarcie nowoczesnej hali sportowej w Straszydlu

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

Uczniowie szkoły podstawowej w Straszydlu mogą korzystać z nowoczesnej hali sportowej. To jedna z najważniejszych inwestycji w gminie Lubenia i wizytówka Straszydla.

Blisko dwustu uczniów ma do dyspozycji dwukondygnacyjny budynek o powierzchni 1265 mkw. W obiekcie mieści się główna hala widowiskowa, trybuny, szatnie, węzły sanitarne, a także siłownia oraz sala fitness. Budynek jest przyjazny, dla osób niepełnosprawnych a rozbudowane zaplecze pozwala na organizację wydarzeń sportowych i rozrywkowych na większą skalę. Budowa hali rozpoczęła się w 2024 roku, a jej wykonawcą była firma Solkan z Rzeszowa.

- Dzięki tej hali uczniowie zyskają bezpieczne i komfortowe warunki do ćwiczeń, sprzyjające rozwojowi fizycznemu i budowaniu sportowych pasji już od najmłodszych lat. Szkoła natomiast ma przestrzeń, w której będzie można organizować zawody, turnieje, zajęcia pozalekcyjne oraz różnego rodzaju wydarzenia promujące zdrowy styl życia. Nowo otwarta hala będzie również miejscem spotkań mieszkańców oraz imprez kulturalno rozrywkowych. -powiedział Adam Skoczylas wójt gminy Lubenia.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Uroczyste otwarcie obiektu wartego prawie 13 mln zł z udziałem posłów i samorządowców

Po uroczystym oficjalnym przecięciu wstęgi, hale poświęcił miejscowy proboszcz, zaś uczniowie przygotowali część artystyczną nawiązującą do igrzysk olimpijskich.

Sołtys Straszydla nie krył dumy z nowego obiektu.

- Na taki obiekt my, mieszkańcy czekaliśmy wiele lat. Mamy to! Wcześniejsza salka na której odbywały się zajęcia, była bardzo mała. Teraz dzieci mają do dyspozycji nowoczesną przestrzeń, która robi ogromne wrażenie. Patrząc na ten budynek, przyznam, że Straszydle urosło mentalnie, a wspomniana hala to obecnie wizytówka wsi - podkreślił Krzysztof Binek, sołtys Straszydla.

©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Swoje umiejętności prezentowały w tak efektownym stylu dzieci z szkoły w Straszydlu

eprasa.pl 53d0af51c9

REKLAMA
0011469428

PGNiG GRUPA ORLEN

ORLEN

eprasa.pl 53d0af51c9

Spłonęła rządowa willa wypoczynkowa w Trójcy w Bieszczadach

Marcin Trzyna
m.trzyna@nowiny24.pl

Ponad 50 strażaków uczestniczyło w akcji gaśniczej pożaru jednego z obiektów wypoczynkowych w miejscowości Trójca w gm. Ustrzyki Dolne.

Zgłoszenie o pożarze strażacy otrzymali w sobotę około godziny 11:30. - Ponad 50 strażaków, 13 zastępów straży pożarnych gasiło pożar jednego z obiektów wypoczynkowych w Trójcy w powiecie bieszczadzkim. W momencie, gdy na miejsce przyjechali strażacy, ogniem objęty był cały drewniany dom - relacjonował st. bryg. Marcin Betleja, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Jeszcze przed przyjazdem strażaków z płonącego budynku ewakuowało się siedem osób. Dwóm z nich ratownicy medyczni udzielili pomocy. Jedną z poszkodowanych jest 51-letnia kobieta, która doznała rany tłuczonej głowy, wskutek uderzenia przez spadający przedmiot. Śmigłowiec LPR przetransportował ranną na SOR w Sanoku.

Ogniem objęta była jedna z willi dawnego, z czasów PRL, Ośrodka Łowiecko-Wypoczynkowego (oddanego do użytku 16 grudnia 1973 r.), włączonego do rządowego kompleksu Ośrodka Rady Ministrów w Arłamowie, w którym gościli ówcześni dygnitarze, m.in. Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Valéry Giscard d'Estaing, czy Josip Broz-Tito.

FOT. DAREK DELMANOWICZ/PAP

Spłonęła drewniana willa, w której wypoczywali kiedyś dygnitarze PRL przyjeżdżający w Bieszczady na polowania

Ceny paliw mocno w górę. Diesel mocno ponad 7 zł za litr

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

7,39 zł za litr diesla, 6,34 zł za benzynę 95 i 3,07 zł za LPG - tyle wczoraj na jednej ze stacji paliw w Rzeszowie kosztowało paliwo. Ceny rosną z dnia na dzień.

W przypadku oleju napędowego różnica to już o kilkadziesiąt groszy więcej niż w piątek, a ponad złotówkę od wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie. I wszystko wskazuje na to, że to nie koniec podwyżek.

FOT. BARBARA GALAS

Kierowcy z niepokojem patrzą na cen paliw na dystrybutorach. Niestety, rosną z dnia na dzień

Ceny diesla najwyższe od trzech lat

Konflikt z Iranem przyczynił się do paniki na rynku paliw. Wzrostu cen spodziewali się niemal wszyscy, jednak nie każdy był przygotowany na tak duże podwyżki. Szczególnie odczuwalny jest skok cen oleju napędowego, który średnio podrożał o ponad złotówkę na litrze. To najwyższy poziom od około trzech lat. Wielu kierowców porównuje sytuację do tej, jaka miała miejsce po rosyjskiej napaści na Ukrainę w 2022 roku.

Tankujący na stacjach w Rzeszowie nie kryją niezadowolenia. Jak mówią, ceny paliw są wysokie i mocno obciążają domowe budżety.

- Ceny są kosmiczne. Mogą być jeszcze wyższe, ale wydaje mi się, że jeśli sytuacja na Bliskim Wschodzie się ustabilizuje, to paliwo z powrotem stanieje - mówi jeden z kierowców tankujący olej napędowy. - Niestety, teraz uderza nas to mocno po kieszeni.

Podobne opinie słychać od innych zmotoryzowanych.

- Można się było tego spodziewać, patrząc na sytuację na świecie. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie coś się zmieni. - mówi kierowca tankujący samochód osobowy. - Ceny są trochę za wysokie, choć rozumiem, dlaczego tak się dzieje.

Jak podkreśla inny kierowca, różnice w cenach są szczególnie odczuwalne przy większych tankowaniach.

- W poniedziałek płaciłem za litr oleju napędowego 5,97 zł, a dziś kosztuje on już 7,22 zł za litr. To ponad złotówka różnicy. Tankując samochód dostawczy, w którym mieści się 105 litrów paliwa, zapłaciłem dziś około 130 zł więcej za pełny bak. To duża różnica. Nie mamy pewności, że na tym się skończy - mówił w sobotę kierowca.

Gaz już ponad 3 złote za litr

Podrożały również benzyna i gaz. Benzyna 95 zdrożała o kilkadziesiąt groszy i obecnie - w zależności od stacji - kosztuje około 6,30 zł za litr. Cena autogazu przekroczyła poziom 3 zł za litr.

Eksperci wskazują, że Polska w dużej mierze jest uzależniona od importu surowców. Jak wyjaśnia ekonomista Krzysztof Kaszuba, krajowa produkcja ropy naftowej nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania rynku.

- Nie produkujemy w Polsce tyle ropy, by zaspokoić nasze potrzeby, musimy ją importować. Według specjalisty sytuacja na światowych rynkach surowców jest bardzo wrażliwa na wydarzenia geopolityczne. Wpływ na ceny ropy mają napięcia na Bliskim Wschodzie, w tym działania militarne w regionie oraz zagrożenia dla transportu surowców przez strategiczne szlaki morskie.

Rząd może interweniować

Ekonomista zwraca jednak uwagę, że na ostateczną cenę paliwa wpływają nie tylko wydarzenia międzynarodowe, ale również krajowe podatki i opłaty. W cenie paliwa zawarte są m.in. akcyza, opłata paliwowa oraz podatek VAT.

- Państwo ma narzędzia, które mogłyby ograniczyć skalę wzrostu cen, np. poprzez obniżenie części obciążeń podatkowych - podkreśla Kaszuba.

Czy kierowcy mogą liczyć na szybki spadek cen? Według ekonomistów wiele zależy od rozwoju sytuacji międzynarodowej. Jeśli napięcia na Bliskim Wschodzie osłabną, rynek może się uspokoić, a ceny paliw stopniowo wrócą do bardziej stabilnego poziomu. Na razie jednak musimy przygotować się na droższe tankowanie. ©℗

0011490604

Panu Rafałowi Kłeczkowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja i współpracownicy
z Rejonu Energetycznego Rzeszów

REKLAMA 0011485969

21-letni „odbierak" trafił na trzy miesiące do aresztu. Miał odebrać pieniądze od kobiety

jer
j.leniart@nowiny24.pl

Policjanci z komendy miejskiej w Rzeszowie zatrzymali mężczyznę, podejrzewanego o udział w oszustwie legendą „na pracownika banku".

W czwartek do dyżurnego miejskiego zgłosiła się mieszkanka powiatu rzeszowskiego, która zorientowała się, że została oszukana metodą „na pracownika banku".

Jak ustalili policjanci, kilka godzin wcześniej, kobieta odebrała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika jednego z banków. 35-latka usłyszała, że ktoś w jej imieniu złożył wniosek kredytowy. Oczywiście nie polegało to na prawdzie. Jest to metoda wykorzystywana przez cyberoszustów, która ma na celu wywołanie paniki i zmuszenie do działania w pod presją. Aby cała legenda była bardziej wiarygodna, pokrzywdzona dostała smsa, który rzekomo miał być adresowany z banku, w którym ma konto.

FOT. ARCHIWUM

„Odbierakowi" grozi do 8 lat więzienia

35-latka usłyszała, że zgromadzone na jej rachunku pieniądze są zagrożone i że trzeba je ulokować w bezpiecznym miejscu. Zgodnie z zaleceniami oszusta, kobieta dokonała wypłaty zgromadzonych na koncie środków. Pieniądze, według instrukcji, miała wpłacić poprzez wpłatomat, na bezpieczne konto.

Zmanipulowana kobieta w efekcie wpłaciła niecałe 4 tysiące złotych. Po resztę pieniędzy miał przyjechać kurier.

Zawiadomieni o przestępstwie funkcjonariusze wydziału kryminalnego i wydziału do walki z przestępczością gospodarczą komendy miejskiej, przygotowali zasadzkę. Ustalili i zatrzymali mężczyznę, który od pokrzywdzonej miał odebrać resztę zapakowanych do koperty pieniędzy. Ponad 30 tysięcy złotych.

21-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego został zatrzymany przez policjantów w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, tuż przed tym jak miał odebrać od niej wyłudzone pieniądze.

Zebrane w sprawie dowody zezwoliły na przedstawienie zatrzymanemu dwóch zarzutów - oszustwa i usiłowania oszustwa na szkodę 35-latki. Podejrzany w części przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Akta sprawy funkcjonariusze przekazali do Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów. Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 21-latka tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora, wobec czego podejrzany najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.

eprasa.pl 53d0af51c9

Wiceprezydent Rzeszowa: targowisko przy ulicy Pułaskiego będzie tylko czasowe

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Marcin Deręgowski zaprzecza, by kupcy z ul. Moniuszki mieli na stałe być przeniesieni na parking przy basenach na ul. Pułaskiego. Decyzji miasta sprzeciwiają się mieszkańcy tego osiedla.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wszyscy uczestnicy spotkania w SP 3 w Rzeszowie wyrazili swój sprzeciw wobec planów ratusza odnośnie kupców z targowiska przy ul. Moniuszki

W Nowinach opublikowaliśmy relację ze spotkania 3 marca mieszkańców os. Pułaskiego z radą osiedla w szkole podstawowej nr 3. Radni chcieli skonsultować z mieszkańcami plany Urzędu Miasta przekazania całego parkingu przy ul. Pułaskiego kupcom z ul. Moniuszki. Sprzedawcy mieliby się przenieść na ul. Pułaskiego na czas budowy na „Balcerku" budynku mieszkalno-usługowego. To inwestycja spółki Resovia Residence Development, która dostanie od miasta tę działkę w zamian za teren przy ul. Wyspiańskiego. Miastu zależy na wymianie, gdyż chce dokończyć budowę Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki. Kupcom zależy na kontynuowaniu swojej działalności w centrum miasta.

Rada osiedla Pułaskiego zorganizowała konsultacje z mieszkańcami po spotkaniu z wiceprezydentem Marcinem Deręgowskim, do jakiego doszło na jej prośbę 11 lutego. Przebieg tamtej rozmowy członkowie rady zaprezentowali mieszkańcom. Największe ich obawy wzbudziło to, że władze miasta miały podczas tego spotkania nie wykluczać, że targowisko pozostanie na stałe przy ul. Pułaskiego (również po wybudowaniu nowych miejsc handlowych w pierwotnej lokalizacji przy ul. Moniuszki).

Wszyscy uczestnicy spotkania w SP 3 wyrazili sprzeciw wobec planów ratusza, czemu dali wyraz składając podpisy na liście protestacyjnej. Rada osiedla nie zaprosiła na konsultacje przedstawicieli miasta, uznając, że ratusz nie zmieni swojego zdania. Zaproszono tylko radnych miejskich. I ci wyrazili solidarność z mieszkańcami Pułaskiego.

Do naszej relacji ze spotkania odniósł się wiceprezydent miasta, choć tak naprawdę powinien w tej kwestii utrzymywać dialog z reprezentantami os. Pułaskiego. W przesłanym mailu Marcin Deręgowski pisze: „w sprawie przyszłości targowiska odbyło się kilka spotkań roboczych z przedsiębiorcami prowadzącymi działalność na placu Balcerowicza. (...) W rozmowach uczestniczyli zarówno przedstawiciele przedsiębiorców, reprezentowani przez pana Kamila Flaka, jak również władze miasta oraz przedstawiciele spółki Resovia Residence Development, czyli inwestora planującego realizację inwestycji na tzw. Placu Balcerowicza. (...) Omawiane były wszystkie szczegóły dotyczące przyszłości handlu w tym miejscu. Uzgodnienia mają formę pisemną. Zgodnie z nimi, po wybudowaniu nowego obiektu na placu Balcerowicza przedsiębiorcy będą mogli kontynuować działalność handlową w nowym budynku - w części usługowej zlokalizowanej na parterze. Nie jest więc prawdą, jak podano w artykule, że przedsiębiorcy przeniosą się na stałe na parking ROSiR przy ul. Pułaskiego. Pawilony handlowe wybudowane przez inwestora, udostępnione będą na czas inwestycji. Po zakończeniu inwestycji przedsiębiorcom zostaną zaproponowane nowe warunki w nowo wybudowanym budynku w miejscu tzw. Placu Balcerowicza. Zgodnie z propozycją 1000 m kw. powierzchni handlowej będzie we władaniu i zarządzaniu miasta, które będzie ustalało stawki opłat".

Deręgowski napisał też, że pawilony handlowe na tzw. pl. Balcerowicza wynajmuje 44 przedsiębiorców z czego 31 zadeklarowało chęć przeniesienia na parking przy ul. Pułaskiego.

Zapewnia, że miasto przygotuje szczegółowy plan funkcjonowania targowiska przy ul. Pułaskiego, który będzie obejmował m.in. kwestie sanitarne oraz organizacyjne. - Planowane kontenery handlowe są nowoczesne i szczelne, co wyklucza możliwość powstawania warunków sprzyjających pojawianiu się gryzoni - podkreśla wiceprezydent Rzeszowa. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

0011346476

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Dzięki termomodernizacji mam więcej czasu dla dzieci

Pana Daniela z Polanki Wielkiej (woj. małopolskie) nie trzeba było długo przekonywać do skorzystania z programu Czyste Powietrze. Gdy tylko kolega opowiedział mu o takiej możliwości, zgromadził wszystkie potrzebne dokumenty i złożył wniosek. Już drugą zimę mieszka w ocieplonym i ogrzewanym pompą ciepła domu. Wbrew pozorom, podchodząc do programu wcale nie dysponował sporą gotówką. Po prostu nie chciał się wiązać kredytem na wiele lat, a uniknąć go mógł tylko dzięki dotacji z Czystego Powietrza.

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

Pan Daniel mieszka z żoną i dwójką małych dzieci na piętrze domu jednorodzinnego wybudowanego w latach 80. Parter zajmują rodzice pana Daniela. Wiedzieli, że jeśli nie otrzymają dotacji, będą musieli wziąć duży kredyt i spłacać go przez wiele lat.
– Sami nigdy nie zrobilibyśmy takiej inwestycji – mówi nam pan Daniel.
Przedsięwzięcie nie mogło się więc nie udać.

Prywatnie lub z pomocą gminy

Pan Daniel jest człowiekiem zadaniowym. Zgłosił się do prywatnej firmy zajmującej się przygotowywaniem wniosków do zgłoszenia w programie Czyste Powietrze. Choć można korzystać z usług takiej firmy, to lepiej najpierw zajrzeć do urzędu gminy. W większości gmin w Polsce (2138) działają bezpłatne punkty konsultacyjno-informacyjne programu Czyste Powietrze, w których są specjalnie oddelegowani pracownicy pomagający mieszkańcom w złożeniu wniosku i – po otrzymaniu dotacji i wykonaniu poszczególnych etapów inwestycji – w rozliczeniu przedsięwzięcia. Są do tego fachowo przygotowani. Większość gmin to także operatorzy w nowym programie Czyste Powietrze, do którego nabór na nowych zasadach ruszył 31 marca 2025 r. Nie trzeba więc (choć oczywiście można) jeździć do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, by złożyć wniosek o dofinansowanie.
Pan Daniel złożył wniosek o dotację z prefinansowaniem (zaliczką). Chciał zainstalować panele fotowoltaiczne (umożliwiała to poprzednia edycja programu przed reformą), przeprowadzić termomodernizację domu, czyli ocieplenie ścian, wymianę okien i drzwi na energooszczędne, kupić pompę ciepła powietrze-woda oraz instalacje c.o. i c.w.u. Dach ocieplił już wcześniej, korzystając z dotacji z innego programu.
Informacja o zaakceptowanym wniosku przyszła szybko.
Pan Daniel podpisał umowę, znalazł ekipy zajmujące się termomodernizacją budynków i instalujące pompy ciepła.
– Bez problemu przeprowadziłem i rozliczyłem inwestycję, a wykonawcy otrzymali pieniądze. Jesteśmy więc na czysto – cieszy się.

Wniosek z prefinansowaniem – jak to działa?

PREFINANSOWANIE TO PO PROSTU ZALICZKA, KTÓRA STANOWI CZĘŚĆ DOTACJI.

Prefinansowanie możliwe jest tylko w podwyższonym i najwyższym poziomie dofinansowania, czyli nie obejmuje podstawowego poziomu. W nowej odsłonie Czystego Powietrza wynosi do 35 proc. dotacji. Wniosek można składać wyłącznie przez operatora w urzędzie gminy lub WFOŚiGW. Pozostałą część dotacji otrzymuje się po inwestycji i złożeniu przez beneficjenta wniosku o płatność. W nowej wersji programu każdy wniosek o dofinansowanie musi być poprzedzony wykonanym audytem energetycznym, na który też można otrzymać dofinansowanie.

Same plusy inwestycji

Pan Daniel mówi, że życie jego rodziny bardzo się zmieniło. Pompa ciepła jest właściwie bezobsługowa.
– Kotłownię wyremontowaliśmy i dzisiaj mamy tam pralnię. Nie ma kłopotu z pyłem, dosypywaniem węgla do pieca, wynoszeniem popiołu, zrzucaniem opału do piwnicy itd. W domu zimą jest ciepło, bo utrzymujemy temperaturę 23 st. C. Latem nie muszę już rozpalać w piecu, by ogrzać wodę. I najważniejsze – wreszcie mam czas dla dzieci – mówi pan Daniel. – Jakość powietrza też bardzo się poprawiła. Wszyscy sąsiedzi wokół pozbyli się już kopciuchów. Wcześniej okna wciąż były brudne od dymu i sadzy, pył leciał do domu. Najlepiej to było widać na śniegu, który od razu robił się szary i brudny. A myśmy tym oddychali – dodaje.

Pan Daniel słyszał, że niektórzy narzekają na szum pompy ciepła.
– Ja tego w ogóle nie słyszę. Rodzice mieszkają na parterze i też nie narzekają – wyjaśnia.

Jego rachunki za energię cieplną (pompa ciepła potrzebuje prądu) i elektryczną bardzo spadły – za całość płacą 2800 zł. Pan Daniel wyjaśnia, że za prąd zawsze płacili dużo, bo wszystkie sprzęty są elektryczne, a latem rozstawiają basen. A to i tak o wiele mniej niż płacili poprzednio za prąd i opał.
– Widzę na podliczniku zużycie energii elektrycznej przez pompę ciepła i wiem, że bez tych paneli też by nam się opłacała – podsumowuje.
Do skorzystania z programu namówił siostrę i kolegę – oboje już złożyli swoje wnioski, by skorzystać z programu Czyste Powietrze.

Fundacja Ziemia i Ludzie

czyste powietrze zdrowy wybór

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 53d0af51c9

Nowy żłobek na os. Drabinianka wprawdzie otwarty, ale nie opiekuje się dziećmi

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Sprawa jest dość dziwna - wybudowany za 18 mln zł żłobek przy ul. Kwiatkowskiego, mimo że został oficjalnie otwarty, nie sprawuje na razie opieki nad dziećmi.

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA/UM

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek podczas inauguracyjnego przemówienia 25 lutego w nowym żłobku przy ul. Kwiatkowskiego.

Przypomnijmy. Jak opisywaliśmy na łamach Nowin, 25 lutego odbyła się uroczystość otwarcia nowego i nowoczesnego żłobka na rzeszowskim osiedlu Drabinianka. Był prezydent Konrad Fijołek, jego zastępczyni Krystyna Stachowska, przyjechało kilku radnych. Sale wyglądały na gotowe do przyjęcia małych klientów.

Jednak, jak poinformowano naszą redakcję, mimo hucznego otwarcia „Zielonych Skrzatów" przy ul. Kwiatkowskiego, nie jest tam sprawowana opieka nad maluchami.

- Rodzice są wkurzeni - przekazuje Czytelniczka. - Zapisali dzieci, a tej opieki nie ma - dodaje.

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prezydenta Rzeszowa tłumaczy, że żłobek jest otwarty, ale na razie dla rodziców, zastanawiających się nad wyborem placówki opiekuńczej dla synka czy córki.

- Mogą przyjść, zobaczyć wszystkie sale, kuchnie, sanitariaty i zadecydować, czy chcą, aby ich dziecko tam uczęszczało. W momencie, kiedy uruchomimy opiekę nad dziećmi, wtedy już takiej możliwości nie będzie ze względu na przepisy m.in. reżimu sanitarnego - tłumaczy przedstawicielka ratusza.

Dni na zwiedzenie żłobka nie ma wiele, bo zaledwie tydzień. Dzieci zostaną objęte opieką od 16 marca.

- Do tego czasu zachęcam rodziców, aby przyszli i zobaczyli jakie tam są zaproponowane warunki i jak wszystko dobrze wygląda. Bo od 16 marca oglądanie nie będzie już możliwe - zaznacza Marzena Kłeczek-Krawiec.

Zainteresowani rodzice mogą odwiedzić placówkę od godz. 7 do godz. 16, od poniedziałku do piątku.

W nowym żłobku są jeszcze miejsca

Na tę chwilę do „Zielonych Skrzatów" zapisano już 120 maluchów. Miejsc jest 190.

- Zależy nam na wypełnieniu tych miejsc, ponieważ standard tego żłobka jest na wysokim poziomie - zachwala rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa.

Nowoczesny i integracyjny żłobek kosztował prawie 18 mln zł. Budowa była w większości współfinansowana z Krajowego Programu Odbudowy. Natomiast budżet państwa wsparł inwestycję kwotą prawie miliona złotych. Obiekt zbudowała firma AJ Profibud. Prace zostały rozpoczęte wiosną 2024 r., a zakończyły się w grudniu 2025 r. Wykonane zostały także m.in. chodniki, dojścia, parking, droga wewnętrzna, ogrodzenie, czy oświetlenie terenu. To dwunasta taka placówka w mieście.

©℗

Za wypalanie traw grozi nawet kara więzienia

ps
p.samolewicz@nowiny24.pl

Podkarpaccy strażacy interweniowali w sobotę 7 marca aż 50 razy z powodu pożarów traw i nieużytków. W niedzielę do godziny 13 było ich już dwa.

Najwięcej interwencji odnotowano w powiatach: jasielskim, krośnieńskim i stalowowolskim. W m. Głojsce, w gminie Dukla, spaliło się 10 arów nieużytków przy ulicy Szkolnej.

Straż pożarna i policja przypominają, że wysuszone trawy palą się bardzo szybko, a ogień łatwo się rozprzestrzenia i trudno nad nim zapanować. Może być niebezpieczny, kiedy przeniesie się na zabudowania. Również dla osób, które podpalają trawy, niesie śmiertelne zagrożenie.

Policja ostrzega: wypalenie traw jest prawnie zabronione i obarczone odpowiedzialnością karną od grzywny do 8 lat więzienia. Przypomina: widząc płonące trawy zadzwoń pod nr 112.

W nocy dwie osoby sprzątały ptasie odchody

K. Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Sąd owszem ukarał właściciela. Zasądzono mu do zapłaty ... 300 zł. Zobowiązano Stowarzyszenie również do uprzątnięcia terenu i doprowadzenia do porządku.

- Cieszę się, że wreszcie teren wokół pomnika został posprzątany. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Rzeszowie , powinno być utrzymywane w porządku z szacunku dla mieszkańców. Nie wiemy jeszcze, kto to zrobił. Jeśli właściciel terenu, to najwyższy czas, żeby zadbał o prządek. Choć zastanawia mnie dlaczego stało się to w nocy... Moja oferta przejęcia przez miasto Pomnika - jest nadal aktualna. Najlepiej od Zakonu Bernardynów po cofnięciu darowizny i powrót do dobrej współpracy samorządu i zakonu - komentuje prezydent Konrad Fijołek.

Udało nam się także ustalić, o której godzinie doszło do uprzątnięcia. Z miejskiego monitoringu na rondzie Dmowskiego wynika, że teren wokół pomnika dwie osoby sprzątały o 2:50 w nocy. ©℗

- Rusza budowa szpitala uniwersyteckiego w Świlczy, a winiarzom ma być lżej - zapewniał Adam Dziedzic

Andrzej Pięs
a.ples@nowiny24.pl

Jeszcze w 2026 rozpoczną się prace przy budowie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Świlczy - zakomunikował wczoraj poseł PSL Adam Dziedzic.

- Mieszkańcy Podkarpacia pytają mnie, czy ta inwestycja będzie realizowana - zaznaczył na wstępie wypowiedzi o budowie szpitala. - Więc tak: jest zgoda rządu, jest finansowanie, mamy harmonogram i poziom finansowania 255 milionów 859 tysięcy 144 złote. Budowa będzie realizowana w latach od 2026 do 2029.

Zapowiedział, że prace przygotowawcze i projektowe rozpoczną się już w tym roku. Rok później zaplanowano przygotowanie terenu i przyłączenia obiektów do sieci, budowę obiektów podstawowych i instalacji, potem budowa obiektów pomocniczych i ich wyposażenie.

- To pierwszy etap inwestycji w szpital, bo jej wartość w całości trzeba liczyć w miliardach złotych - wyliczał Dziedzic. - Będziemy zabiegać, by pieniądze na kolejne etapy znalazły się w budżecie państwa.

88 łóżek dla pacjentów onkologicznych

Plan jasno określa, że bardzo istotną część nowego szpitala będzie stanowić nowoczesna Klinika Onkologii USK, wpisująca się w Narodową Strategię Onkologiczną i Krajową Sieć Onkologiczną. Na razie szpital uniwersytecki dysponuje 65 łóżkami dla pacjentów onkologicznych, w nowej placówce liczba ta wzrośnie do 88 oraz 56 kolejnych miejsc pobytu dziennego.

Klinika dysponować będzie własną pracownią rezonansu magnetycznego, pracownią mammografii i pracownią ultrasonografii, niemal podwoić się ma powierzchnia laboratorium diagnostycznego. Zdaniem posła, nowa Klinika Onkologiczna, to szansa na rozwój tej dziedziny medycznej na Podkarpaciu, nowe miejsca pracy i wzmocnienie potencjału kadry medycznej, ale nade wszystko większa dostępność dla pacjentów do usług medycznych w tej specjalizacji.

Na pomoc polskiemu winiarstwu

Inny wątkiem piątkowego wystąpienia parlamentarzysty była aktualizacja działań na rzecz przemysłu winiarskiego, który krępowany jest przepisami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na Podkarpaciu funkcjonuje kilkadziesiąt winnic. Zdaniem przedsiębiorców tej branży dotychczasowe regulacje stawiają ich na przegranej pozycji, jeśli chodzi o dystrybucję produktu w porównaniu z importowanymi winami. Adam Dziedzic jest jednym z posłów zabiegających o zmianę niektórych przepisów tej ustawy.

Nie można sprzedać wina przez internet

- Producenci wina chcą mieć możliwość przekazywania pakietu informacyjnego o wydarzeniach enologicznych - uściślał. - Chodzi o to, by mogli informować na przykład o festiwalu wina, o tradycji winiarstwa w Polsce, zainicjowanej wraz z pojawieniem się u nas chrześcijaństwa. Takie zdarzenia mocno powiązane są z promocję regionu i jego walorów, miejscowym rękodzielnictwem, kulinarną produkcją regionalną. Winiarstwo, to nie tylko produkcja, ale promocje, degustacje, prelekcje, eventy. Nowelizacja ma umożliwić nie promocję spożywania alkoholu, ale informowania o wydarzeniach.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

- Budowa szpitala będzie zakończona do 2029.- mówił Adam Dziedzic. Z tyłu b. poseł Mieczysław Kasprzak

Obecne przepisy ustawy uniemożliwiają rodzimym winiarzom sprzedaży produktu na odległość, nowelizacja przepisów ma im to umożliwić przy zastosowania procedur weryfikacji wieku klienta przy odbiorze bezpośrednio przez osobę zamawiającą. I nie wcześniej niż przed upływem 24 godzin, co wykluczy przypadku tzw. zakupu impulsywnego. Poseł Dziedzic zauważył, że dziś można kupić online wino w sklepach sieciowych, ale nie można bezpośrednio u polskiego producenta.

- Mam nadzieję, że nasz projekt zmiany ustawy znajdzie poparcie wszystkich klubów i kół parlamentarnych - prognozował parlamentarzysta PSL.

©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

Zmodernizowano SOR w Sanoku. To nie był zwykły remont

Dorota Mekarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Sanoku, który rocznie przyjmuje ponad 16 tysięcy pacjentów, przeszedł gruntowną modernizację.

- Zakończona inwestycja znacząco podnosi poziom bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców całego regionu, poprawia komfort pracy personelu medycznego oraz skraca czas udzielania pomocy pacjentom w stanach nagłych. - podkreślają władze powiatu sanockiego. - Nowoczesna infrastruktura SOR stanowi też ogromne wsparcie dla ratowników, lekarzy i pielęgniarek.

FOT. ARCHIWUM

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Sanoku całkowicie zmienił swoje oblicze. Nowoczesny sprzęt, nowe ciągi komunikacyjne. W ub. tygodniu SOR został oficjalnie otwarty

Nie spełniał standardów medycyny ratunkowej

Sanocki SOR funkcjonuje od blisko 20 lat. W tym czasie założenia funkcjonowania oddziału mocno się zdezaktualizowały, a oddział nie spełniał już wymogów współczesnych standardów medycyny ratunkowej. Na jego niekorzyść działała ograniczona powierzchnia, brak wyraźnego podziału stref na triaż, resuscytację i obserwację, wąskie ciągi komunikacyjne, przestarzałe instalacje techniczne i niewydolna infrastruktura, projektowana wiele lat temu dla zupełnie innych obciążeń systemowych.

Zapadła więc decyzja dotycząca kompleksowej przebudowy oddziału. Stało się to dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Zdrowia na zadanie pn. Modernizacja, przebudowa i doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SPZOZ w Sanoku oraz pracowni diagnostycznych współpracujących z SOR.

Dotacja celowa z budżetu wyniosła prawie 15 mln zł. Wartość robót budowlanych to 9 mln zł. 1 mln zł wyasygnował powiat sanocki.

W maju 2025 r. podpisano umowę z wykonawcą, a miesiąc później SOR został czasowo przeniesiony do innej lokalizacji w szpitalu. Do lutego 2026 r. trwały intensywne prace budowlane i modernizacyjne.

Całkowita transformacja przestrzeni

Nie był zwykły remont, ale całkowita transformacja przestrzeni, gdyż doszło do wyburzenia starego układu funkcjonalnego i stworzenia nowego.

Dokonano wymiany instalacji elektrycznych i technicznych, modernizacji wentylacji i systemów medycznych, stworzono nowe ciągi komunikacyjne i strefy oraz rozbudowano oddział o nową wiatę dla zespołów ratownictwa medycznego.

©℗

Niedźwiedź atakował 300 m od zabudowań!

Dorota Mekarska
d.mekarska@nowiny24.pl

W piątek doszło do ataku niedźwiedzia na 54- letniego mieszkańca gminy Cisna. Stało się to w pobliżu Kalnicy.

Jak informuje asp. sztab. Katarzyna Fechner, oficer prasowy z Komendy Powiatowej Policji w Lesku, mężczyzna wybrał się do lasu. Szedł stokówką, gdy z młodnika bukowego wybiegł niedźwiedź i zaatakował.

W wyniku ataku mężczyzna odniósł obrażenia kończyn oraz głowy. Jak podaje rzeczniczka, życiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo. Po ataku był przytomny i komunikatywny. Atak drapieżnika miał miejsce zaledwie około 300 - 400 metrów od zabudowań.

Warto dodać, że 11 lutego br. Dariusz Wethacz, wójt gminy Cisna, przekonywał posłów do poparcia projektu ochrony niedźwiedzia, w ramach którego miałaby być utworzona grupa interwencyjna do płoszenia tych zwierząt, zbliżających się w pobliże ludzkich siedzib.

REKLAMA 0011461045

Strategie na zdrowie przyszłości: XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych w Katowicach o granicach wytrzymałości systemu i praktycznych rozwiązaniach

W terminie 12–13 marca 2026 r. Katowice staną się centrum debaty o przyszłości systemu ochrony zdrowia. XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, organizowany pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań", to najważniejsze i największe spotkanie z udziałem ekspertów, którzy reprezentują każdą grupę zawodową wpływającą na kształt systemu. Listę prelegentów tworzą uznane osobistości reprezentujące różne perspektywy systemu, na czele z Jolantą Sobierańską-Grendą, ministrą zdrowia. To już ostatni moment na rejestrację.

– W ochronie zdrowia nie brakuje diagnoz – dziś najbardziej brakuje uzgodnionych priorytetów i narzędzi wdrożenia. Dlatego w programie HCC 2026 stawiamy na rozmowę o rozwiązaniach: co się sprawdza, co można skalować, gdzie potrzebne są zmiany systemowe, a gdzie lepsza organizacja i współpraca. Chcemy, by kongres był miejscem, z którego uczestnicy wychodzą nie tylko z listą wyzwań, ale też z konkretnymi kierunkami działań – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

Program tegorocznej edycji kongresu koncentruje się na najpoważniejszych wyzwaniach dla ochrony zdrowia, wymagających praktycznych odpowiedzi – presji demograficznej, napięciach finansowych, tempie rozwoju technologii oraz rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa w niestabilnym otoczeniu geopolitycznym. Mocnym akcentem programu będzie zdrowie psychiczne oraz oddanie głosu młodym i pacjentom. Ważną osią HCC 2026 będzie przełożenie diagnoz i rekomendacji na rozwiązania, które da się wdrażać w systemie, instytucjach oraz w codziennej pracy placówek: obok debat strategicznych zaplanowano sesje warsztatowe, okrągłe stoły i formuły nastawione na networking i wymianę doświadczeń.

Wielowymiarowa analiza systemu

Wydarzenie, któremu w tym roku przyświeca hasło: **„Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań"**, pokaże system ochrony zdrowia z wielu perspektyw, jako obszar, w którym jednocześnie kumulują się skutki starzenia się społeczeństwa, rosnących kosztów, cyfryzacji i rozwoju sztucznej inteligencji, nowych ryzyk epidemiologicznych oraz zagrożeń kryzysowych.

Nagrody i wymiana dobrych praktyk

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie przestrzenią uhonorowania osób i instytucji pracujących na rzecz lepszej przyszłości ochrony zdrowia. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty przyzna wyróżnienie **Kobieta Rynku Zdrowia**, doceniając liderki, których praca realnie wpływa na system i doświadczenia pacjentów. Rozstrzygnięty zostanie również konkurs **Zdrowy Samorząd**

dla gmin, miast, powiatów i województw inwestujących w profilaktykę, edukację zdrowotną oraz lokalne programy prozdrowotne.

Trzecim wydarzeniem towarzyszącym będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis Mężny Duch**, ustanowionej przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gieleraka.

Eksperci i skala wydarzenia

Kongres co roku gromadzi uczestników z całego ekosystemu: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, naukę, biznes oraz organizacje pacjenckie. W poprzedniej edycji w HCC wzięło udział ponad 4600 osób, w tym 3000 stacjonarnie. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innovaris Polska; **Grzegorz Cessak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski,** dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski,** Główny Inspektor Sanitarny**; Ilona Hibner,** dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia**; Wiktor Janicki,** prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA**; Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Sławomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński,** dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak,** prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski,** prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

eprasa.pl 53d0af51c9

Pustostany po byłym Szpitalu Wojskowym. Miasto nie chce oddać budynków za darmo

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

O niszczejące budynki przy ul. Słowackiego w Przemyślu trwa spór między miastem a MON. Obie strony deklarują chęć zagospodarowania terenu przez Wojska Obrony Terytorialnej.

Sprawa dotyczy działki nr 997/4 o powierzchni niemal hektara, na której znajdują się obiekty po dawnym kompleksie szpitalnym. Od 2024 roku dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) rozważało przejęcie tego terenu na potrzeby 20. Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jak wynika z informacji przekazanych przez MON, kluczową barierą są pieniądze.

- 30 lipca 2024 r. dowódca WOT skierował do prezydenta Miasta Przemyśla korespondencję o rozważenie możliwości nieodpłatnego przekazania ww. nieruchomości [...] na rzecz WOT - 20 PBOT - informuje resort obrony.

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Niestety, wygląda na to, że temat niszczejących przejęcie budynków po dawnym szpitalu wojskowym przez WOT to już nieaktualna sprawa

MON argumentuje, że budżet wojska na ten cel jest ograniczony, a same budynki wymagają gigantycznych nakładów. Wojskowi podkreślają, że obiekty są pod opieką konserwatora zabytków, co drastycznie podnosi koszty remontu.

- Uzasadnieniem nieodpłatnego przekazania były ograniczone możliwości sfinansowania zakupu nieruchomości przez stronę wojskową oraz konieczność poniesienia znacznych nakładów w celu odtworzenia stanu pierwotnego obiektów [...] uwzględniając przy tym ich ochronę konserwatorską - czytamy w stanowisku MON.

Miasto oferuje 50% bonifikaty, wojsko oczekuje przekazania nieruchomości za darmo, wskazując na fatalny stan obiektów.

Miasto: „Mamy uchwałę i 50% zniżki"

Prezydent Przemyśla, Wojciech Bakun, stoi na stanowisku, że miasto i tak wyszło już naprzeciw potrzebom armii. Przypomina o uchwale Rady Miejskiej nr 122/2022 z września 2022 roku, która pozwala na sprzedaż nieruchomości w trybie bezprzetargowym z bardzo wysoką bonifikatą.

- 3 października 2024 r. wystąpiono do Dowództwa WOT oraz do RZI w Lublinie z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie nabycia nieruchomości [...] w odniesieniu do której Rada Miejska wyraziła zgodę na zbycie [...] z zastosowaniem 50% bonifikaty od ceny nieruchomości. Jednak strona wojskowa od tamtego czasu nie przedstawiła pisemnego stanowiska w tej sprawie.

Brak porozumienia i widmo utraty szansy

Z dokumentacji wynika, że wymiana pism trwała przez całe lato i jesień 2024 roku. Wojsko dwukrotnie (w lipcu i sierpniu) prosiło o darmowe przekazanie działek. Odpowiedź z Przemyśla, która dotarła do resortu 14 października, była jednak odmowna.

- Prezydent Przemyśla poinformował, że ze względu na zły stan techniczny obiektów zlokalizowanych w kompleksie byłego szpitala, wymagających ciągłego zabezpieczenia i utrzymywania oraz z uwagi na zgłaszane zainteresowanie nabyciem ww. nieruchomości przez inne podmioty, po zakończeniu 2024 r. podejmie działania zmierzające do udostępnienia działek będących w zainteresowaniu WOT. W związku z powyższym Dowództwo WOT nie podejmowało działań mających na celu odpłatne pozyskanie na potrzeby 20 PBOT ww. nieruchomości - informuje MON.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA 0011486402

Największa taka elektrownia w Polsce! Byliśmy na budowie PGE Nowy Rybnik

Zaawansowanie budowy największego w Polsce bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW wynosi już ponad 80 procent. Na terenie inwestycji w Rybniku pracuje obecnie ponad tysiąc osób. Za kilka miesięcy rozpocznie się rozruch nowoczesnych turbin, a energia elektryczna do sieci popłynie w 2027 roku, zaspokajając potrzeby nawet 2 milionów gospodarstw.

Postępy na budowie

Po dwóch latach prac realizacja nowoczesnego bloku gazowo-parowego w Rybniku jest zaawansowana w ponad 80 procentach. To inwestycja Grupy PGE za ok. 4,6 mld zł, którą realizuje konsorcjum firm Polimex Mostostal i Siemens Energy. Jest to największa tego typu inwestycja w Polsce.

- Należy podkreślić intensywność i kompleksowość tego projektu. Obecnie jesteśmy w fazie zaawansowanych prac budowlano-montażowych. Przed nami najważniejszy etap inwestycji, czyli przejście do rozruchu. Będzie to potwierdzenie działania instalacji, wszystkich układów technologicznych, co zakończy się przekazaniem bloku do eksploatacji – mówi Piotr Żymełka, dyrektor projektu w Grupie PGE.

Na placu budowy każdego dnia pracuje ponad tysiąc osób z różnych specjalności.

To m.in. budowlańcy, konstruktorzy, montażyści, elektrycy, automatycy oraz inżynierowie. Do tego ogromne ilości sprzętu: dźwigi, koparki, zwyżki, ciężarówki. Co ciekawe, do montażu linii elektroenergetycznych na terenie elektrowni wykorzystano latające drony.

- Serce elektrowni to maszynownia oraz kotłownia, gdzie znajdują się turbina gazowa, turbina parowa oraz kocioł odzysknicowy. To największy budynek realizowanej elektrowni zakończony kominem, którego wylot zlokalizowany jest na wysokości ok. 75 m. Tutaj również jesteśmy na końcowym etapie. Trwa montaż technologiczny rurociągów, instalacji, układów pomocniczych, elektryki i automatyki – dodaje Piotr Żymełka.

Ważąca niemal 390 ton turbina gazowa do Polski trafiła drogą wodną. W porcie w Kędzierzynie-Koźlu za pomocą specjalistycznych dźwigów przeładowano ją na platformę transportową, którą została przewieziona do Rybnika. Był to jeden z najbardziej wymagających i skomplikowanych transportów drogowych w historii województwa śląskiego. Pojazd z naczepą miał długość 45 m, szerokość 5,6 m, a wysokość 6,4 m. Aby dostarczyć ładunek do Rybnika, po drodze należało zbudować nawet tymczasowy most nad rzeką. Wszystko po to, aby przewieźć komponenty do powstającego bloku.

Turbina jak w samolocie, ale 100-razy większa

Jak będzie produkowany prąd? Źródłem wytwórczym będą turbiny. Podobne do tych, jakie znajdują się w silnikach samolotów, ale za to w znacznie większej skali. Pierwszą w ruch wprawiać będzie gaz. Z jednej strony będzie ona połączona z generatorem, wytwarzając energię elektryczną, a z drugiej poprzez kocioł z turbiną parową. Wytworzone ciepło w wyniku spalania gazu będzie podgrzewać wodę w specjalistycznych instalacjach do tego stopnia, aby wytworzyła parę o odpowiednim ciśnieniu i wprawiła w ruch turbinę parową, której energia zostanie przekształcona w generatorze w prąd.

- W układzie chłodzenia nowa elektrownia gazowo-parowa będzie korzystać z wód Zalewu Rybnickiego. Zużycie będzie jednak zdecydowanie mniejsze niż w przypadku czterech bloków węglowych istniejącej Elektrowni Rybnik, które pobierały wodę do celów chłodzenia w trakcie ich eksploatacji. Nowa elektrownia będzie potrzebować ilości wody porównywalnej z zapotrzebowaniem około półtora bloku węglowego klasy 200 MW – podkreśla Paweł Stępień, dyrektor ds. inwestycji w PGE.

Za pomocą zainstalowanych turbin wytworzona energia elektryczna w generatorach przekazana zostanie transformatorami do linii, a następnie do znajdującej się dwa kilometry dalej stacji elektroenergetycznej w Wielopolu. Tam już zgodnie z krajowym zapotrzebowaniem na energię elektryczną operator będzie ją dystrybuował do konkretnych węzłów energetycznych. Na koniec prąd „trafi" do gniazdek.

- Blok gazowo-parowy w Rybniku będzie dysponował mocą 882 MW. W przypadku pracy na pełnych obrotach może zasilić w energię elektryczną nawet 2 miliony gospodarstw – wylicza Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik, która będzie zajmować się eksploatacją bloku gazowo-parowego.

Bezpieczeństwo energetyczne z troską o środowisko

Budowana elektrownia w Rybniku będzie spełniała najbardziej restrykcyjne limity emisyjne wynikające z konkluzji BAT dla bloków gazowo-parowych, a ograniczona niemal do zera emisja pyłu i tlenków siarki istotnie wpłynie na jakość powietrza w regionie rybnickim.

- Są to bloki dużo mniej emisyjne w stosunku do węglowych. Co równie ważne, dużo bardziej elastyczne, z krótszym czasem rozruchu i szybkim tempem rozwoju mocy. Bardzo szybko potrafią reagować na zmieniające się zapotrzebowanie na energię elektryczną, a więc stoją na straży bezpieczeństwa energetycznego – tłumaczy Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik.

Nowa elektrownia ma rozpocząć dostarczanie prądu do sieci na początku 2027 roku.

eprasa.pl 53d0af51c9

Nowiny
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Siatkarki DevelopResu Rzeszów pokonały na Podpromiu Pałac Bydgoszcz i są już pewne 1. miejsca przed fazą play-off **STR. 10**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

DevelopRes wygrał fazę zasadniczą

WYGRANA ASSECO RESOVII ZA TRZY PUNKTY W HALI NA PODPROMIU **STR. 11**

Osłabione Miasto Szkła Krosno nie poradziło sobie w Wałbrzychu **STR. 12**

Pierwsza wiosenna kolejka w 4. lidze - łatwe zwycięstwo lidera **STR. 16**

eprasa.pl 53d0af51c9

Siatkówka | Tauron Liga. DevelopRes wygrał 19. raz. Jest i będzie pierwszy

To była rozgrzewka przed Turcją. Co się stało w trzecim secie?

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

W meczu 20. kolejki Tauron Ligi DevelopResu z Pałacem Bydgoszcz pachniało demolką. Rysice wygrały dwa sety do 12. W trzecim niespodziewanie była walka i... siatkówka, ale skończyło się 3:0.

KS DevelopRes Rzeszów	**3**
Metalkas Pałac Bydgoszcz	**0**

Sety: 25:12, 25:12, 25:21
DevelopRes: Chmielewska 4, Piasecka 11, Bannister 19, Heyrman 3, Dorsman 5, Jansen 9, Szczygłowka (libero) oraz Adamczewska, Sieradzka 2, Wenerska, Jasper 1. Trener Jelena Blagojević.
Pałac: Łyczakowska 1, Witowska 4, Foucher, Nowakowska 8, Makarewicz 7, Dębowska 2, Jagła (libero) oraz Głodzińska 6, Pińczewska 3, Ziółkowska (libero). Trener Dominik Ziółkowski.
Sędziowali: Tomasz Janik (Warszawa) i Anna Banaś (Radom). **MVP**: Taylor Bannister. **Widzów**: 1900.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Taylor Bannister zdobyła 19 punktów, miała 57% skuteczności w ataku + 1 as + 1 blok

Rzeszowianki już w pierwszych akcjach pokazały rywalkom, kto w tym meczu będzie rozdwał karty. Dzieliły i rządziły na Podpromiu. Po akcji Laury Jansen prowadziły 5:1. Taylor Bannister poprawiła na 8:3. Pałacanki zmniejszyły straty do trzech punktów (10:7), ale Rysice zagrały całą serią - zdobyły osiem punktów z rzędu, w czym duża zasługa Kariny Chmielewskiej, która świetne zagrywała i sama ustrzeliła trzy asy. Było 18:7. Rywalki mając bardzo słaby atak ani przez chwilę nie mogły zagrozić gospodyniom. Dobrze, że zdobyły 12 oczek. Bannister atakiem postawiała kropkę na tej partii jednego aktora.

Druga dla pałacanek zaczęła się jeszcze gorzej. W polu zagrywki stanęła i błyszczała Karina Chmielewska. Rzeszowianki prowadziły 9:0. - W końcu polubiłam się z zagrywką, mam nadzieję, że tak, że już tak zostanie - uśmiechała się po meczu zadowolona Karina. Po asach Bannister i Jansen Developres zwiększył przewagę do dwunastu punktów (17:5). Kolejne trzy dodały do konta miejscowych bydgoszczanki po swoich błędach (21:7). Gra toczyła się na rzeszowską nutę. Bannister zdobyła setbola (24:11), a Laura Heyrman sfinalizowała atakiem ostatnią akcję .

Nieoczekiwanie w trzecim secie Pałac poprawił jakość od początku mocno stawiał się liderkom ligi z Rzeszowa. Prowadził dwoma punktami (4:2, 8:6). Wyrównała asem Heyrman (9:9). Potem była cała seria remisów. Finisz dla ekipy znad Wisłoka. Piłkę meczową wywalczyła Bannister i także ona atakiem zakończyła długą akcję i całe spotkanie. Dostała statuetkę MVP. Kibice mieli więc trochę emocji.

Nikt się oczywiście nie czepiał trzeciego seta, ale rozmawiano głównie o nim i środowym wyjazdowym meczu DevelopResu w ćwierćfinale Ligi Mistrzyń z Eczacibasi Stambuł. - Taka już ludzka natura, że każdy pamięta końcówkę. Wkradł się brak koncentracji. Pierwsze dwa sety powinny wszystkich uspokoić i utwierdzić, że jesteśmy w dobrej formie - zapewniała Chmielewska. - Przestałyśmy zagrywać i bronić. Spadły dwie, trzy łatwe piłki. Bydgoszcz ryzykowała, atakowała blok-aut. Musimy robić rzeczy proste. Pierwsze, drugie odbicie, atak. Ryzykujemy, OK, ale piłki, które nam spadły, spowodowały, że straciliśmy energię i jeden, drugi błąd więcej - wyłożyła kawę na ławę Blagojević.

- Szkoda, że powalczyłyśmy dopiero w trzecim secie, że wtedy dojechały nasze głowy i przekonałyśmy się, że możemy zespołowi z Rzeszowa stawić czoła, przyjmować jego ciężką zagrywkę - tłumaczyła Dominika Witowska, środkowa Pałacu.

Developres na dwie kolejki przed końcem zapewnił sobie zwycięstwo w rundzie zasadniczej i do play-offów przystąpi z pierwszego miejsca. ©℗

Tomasz Ryzner

WYSTARCZY SŁABY WZROK

Stało się. Odkąd pracuje w Stali Rzeszów, Marek Zub pierwszy raz obwinił sędziów o przegraną swej drużyny. Rzecz nie kij dmuchał, wszak w sobotę prowadził Biało-Niebieskich w meczu nr 97. Nie było oczywiście mowy o żadnych ekscesach, „epitetach", zarzutach o wredne intencje etc. Coach Biało-Niebieskich to nie człowiek-gorączka, futbolowy furiat z pianą na ustach. Przeciwnie, ze swym charakterem mógłby zrobić karierę w dyplomacji. Emocji nie zwykł obnażać, jednak robotem też nie jest. Stal dostała gola w końcówce, przegrała trzeci raz z kolei, nie dziwota zatem, że jej trenerowi skoczyło ciśnienie. Na pomeczowej konferencji jasno dał do zrozumienia, że gdyby nie błąd sędziowski, jego ekipa nie wróciłaby do Rzeszowa z pustymi rękoma.

Pan Marek podkreślił, że lapsus arbitra zapoczątkował sekwencję zdarzeń, którą zwieńczył gol za 3 punkty dla rywali. Może się zgadzam, ale nie byłbym sobą, gdybym z pamięci nie wygrzebał filmowej paraleli do tego, co widziałem w transmisji. Otóż dekady temu pewien krytyk filmowy, naigrywając się z telenoweli „Niewolnica Isaura", napisał, że specom od castingu, udała się rzecz niebywała - znaleźli w Brazylii nieatrakcyjną aktorkę. Miałem 14 lat, gdy hit znad Amazonki gromadził miliony Polaków przed telewizorami. Wtedy sport wciąż bardziej mnie zajmował niż uroda niewieścia, ale Lucelię Santos zapamiętałem pozytywnie (zaręczam, Dzień Kobiet nie każe mi fałszować wspomnień). Gdy jednak tak oglądałem relację z meczu Stali, naszła mnie myśl, że jej szefowie zatrudnili Brazylijczyka, który nie przystaje do typowego obrazu napastnika z Kraju Kawy. Owszem, posiada kilka zalet, ale „pokrętła" w nodze na tej liście brak. Na koniec puenta, czyli ostatnie słowo o sędziach. Angielscy dziennikarze niekiedy żartują, że to prosty i łatwy zawód. Wystarczy... mieć słaby wzrok i umieć biegać tyłem.

TAURON LIGA

Wyniki meczów 20. kolejki:
ITA Tools Stal Mielec - Sokół & Hagric Mogilno 3:2 (25:22, 20:25, 25:16, 25:27, 15:9); DevelopRes Rzeszów - Metalkas Pałac Bydgoszcz 3:0 (25:12, 25:12, 25:21); Lotto Chemik Police - ŁKS Commercecon Łódź 3:0 (25:21, 25:19, 25:17); PGE Budowlani Łódź - Moya Radomka Radom 3:0 (25:18, 25:18, 25:21); BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki zakończył się po zamknięciu numeru; #VolleyWrocław - UNI Opole dziś, godzina. 20 (transmisja Polsat Sport 1).
Dwanaście zespołów w fazie zasadniczej rozgrywa dwie rundy (mecz i rewanż) systemem „każdy z każdym". Osiem czołowych drużyn wywalczy awans do fazy play-off. Tytułu mistrza Polski broni DevelopRes, który zapewnił już sobie zwycięstwo w sezonie zasadniczym. EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki spada do 1. ligi.

1. KS DevelopRes	20	58	59:9
2. PGE Budowlani Łódź	20	50	54:16
3. UNI Opole	19	40	44:24
4. BKS Bielsko-Biała	19	37	42:32
5. ŁKS Commercecon Łódź	20	32	43:40
6. LOTTO Chemik Police	20	29	39:39
7. ITA TOOLS STAL Mielec	20	25	36:45
8. Pałac Bydgoszcz	20	25	33:42
9. MOYA Radomka Radom	20	22	34:45
10. Sokół & Hagric Mogilno	20	17	29:51
11. #VolleyWrocław	19	14	20:47
12. LOS Nowy Dwór Maz.	19	5	11:54

Dziś awansem z 22. kolejki (godz. 17.30): LOTTO Chemik Police - ITA TOLLS Stal Mielec.
W następnej kolejce (15.03, godz. 17.30): ITA TOOLS Stal Mielec - KS DevelopRes. ©℗

Mielczanki usidliły Sokoła. Dziś zagrają z Chemikiem o paszport do play-off

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **ITA TOOLS Stal Mielec pokonała Sokoła Mogilno i umocniła się w ósemce. Dziś mecz z Chemikiem Police. To ciąg dalszy wielkiej gry o play-off.**

Mielczanki po raz czwarty rywalizowały z Sokołem w lidze i czwarty raz ich starcie zakończyło się tie-breakiem, choć wielu kibiców liczyło, że tym razem Stal sięgnie po całą pulę. Nie udało się, ale trener Dominik Stanisławczyk był zadowolony, choć pewnie lekki niedosyt miał. - Zdecydowanie jest radość z dwóch punktów, ze zwycięstwa z trudnym przeciwnikiem. Sokół już na pewno w tabeli nas nie wyprzedzi. Jesteśmy coraz bliżej celu, czyli ósemki i z tego trzeba się cieszyć. W rundzie zasadniczej pozostały nam do rozegrania dwa mecze, możemy zdobyć 6 punktów. Liczymy na siebie i jeżeli zdobędziemy 6 punktów będziemy w ósemce. Cieszymy się z rzeczy, które robimy dobrze, spróbujemy poprawić te, które mogły być lepsze i być może dałyby nam trzy punkty - komentował trener mieleckiej drużyny. Do elementów do poprawy wymienił atak, który powinien być bardziej skuteczny.

Sokół twardo walczył, bo w przypadku zwycięstwa mógł jeszcze marzyć o ósemce. Bardzo dobrze zaczął pierwszego seta, ale Stal odnalazła swoją jakość i wygrała. W drugiej od początku do końca przeważała drużyna trenera Marcina Ogonowskiego, która miała lepszy atak. W trzeciej role się odwróciły; dominowały mielczanki. Drużyna z Mogilna, miała w swoich szeregach zdecydowaną liderkę; była nią atakująca Wiktoria Kowalska. Miała duży udział w wygraniu przez przyjezdne na przewagi czwartej partii. W tie-treaku, już na starcie gospodynie uzyskały kilupunktową przewagę i pewnie zwyciężyły. MVP wybrana została Gabriela Ponikowska.

ITA TOOLS STAL MIELEC - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:2 (25:22, 20:25, 25:16, 25:27, 15:9)
Stal: Biriczycka 2, Bączyńska 21, Sobiczewska 17, Ponikowska 17, Moszyńska 10, Kazała 16, Mazur (libero) oraz Walczak, Calkins, Nesimović. Trener Dominik Stanisławczyk.
Sokół: Piante 1, Tsitsigianni 12, Kowalska 34, Cygan 11, Brzoska 8, Świętoń 9, Pancewicz (libero) oraz Nowak, Cur-Słomka, Nowak, Stachowicz, Stronias 1, Pajdak (libero). Trener Marcin Ogonowski.
Sędziowali: Gabriela Ferenczak i Piotr Kasprzyk. **Widzów**: 760. **MVP**: Gabriela Ponikowska.

Ten mecz to już historia. Dziś Stal o 17.30 zagra w Szczecinie z Chemikiem Police. To spotkanie awansem z 22. kolejki. Chemik jest już pewny ósemki i gry w play-off. W ostatniej kolejce ograł w Enea Arenie Szczecin ŁKS Commercecon 3:0. Policzanki złapały wysoką formę. Mają bilans 10:10, 10 zwycięstw i 10 porażek oraz cztery punkty więcej od Stali. Zajmują w tabeli szóste miejsce i gonią piąty ŁKS. Bilans zespołu z Mielca to 9:11. W Mielcu było 3:0 dla Chemika, który wygrywał cztery ostatnie potyczki. Główne role w Chemiku, który jest faworytem, grają Julia Orzoł, Weronika Gierszewska i Natalia Mędrzyk. Może jakaś niespodzianka?... Mecz pokaże Polsat Sport 1.©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

KOBIECA TWARZ *Roku*

Zobacz piękno mieszkanek naszego regionu

Poznajcie kobiety, które już zgłosiły się do Kobiecej Twarzy Roku! W tym dodatku prezentujemy wyjątkowe panie z całego województwa, które zdecydowały się wziąć udział w tegorocznej edycji akcji. Znajdziecie tu Ich zdjęcia, imiona i nazwiska - każda z nich ma swoją historię, energię i niepowtarzalny urok. To kobiety w różnym wieku, o różnych doświadczeniach życiowych, ale wszystkie łączy jedno: odwaga, pasja i siła, którą wnoszą w codzienność.

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Renata Krupa
RHK.93

Julia Bogusz
RJK.6

Klaudia Bunda
RJK.19

Oliwia Wojtaszek
RJK.8

Gabriela Kamińska
RJK.1

Oliwia Tutaj
RJK.2

Urszula Inglot
RJK.3

Vanessa Pałka
RJK.4

Weronika Śledź
RJK.9

Julia Ochman
RJK.20

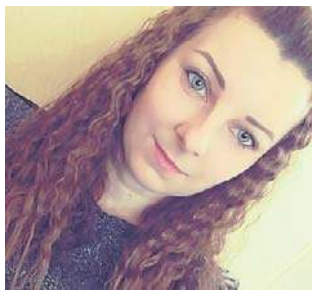
Małgorzata Strzelec
RJK.10

Żaneta Blajer
RJK.11

Kinga Dziedzic
RJK.12

Sylwia Jemioło
RJK.13

Agnieszka Mroczyńska
RJK.21

Laura Amelia Kmiecińska
RJK.22

Oliwia Biernacka
RJK.15

Dorota Caban
RJK.16

Beata Bizoń
RJK.23

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR **7303** SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Sylwia Jędrusińska
RJK.18

Natalia Pelc
RJK.14

Aneta Tabak
RMK.16

Anna Cebula
RMK.17

Anna Danek
RMK.18

Barbara Bożek
RMK.101

Barbara Grygiel
RMK.19

Barbara Skalska
RMK.20

Dominika Rysz
RMK.102

Katarzyna Bąk
RMK.21

Katarzyna Safin
RMK.103

Kornelia Kuliga
RMK.104

Magdalena Gac
RMK.22

Maria Fedak
RMK.105

Monika Rysz
RMK.107

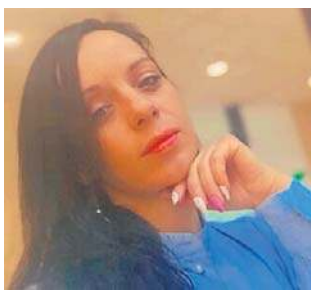
Wioleta Brylińska
RMK.23

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Agata Lalik
RMK.24

Agnieszka Gaweł
RMK.108

Agnieszka Krajnik
RMK.109

Anna Blicharska
RMK.110

Anna Dragon
RMK.25

Iryna Petina
RMK.26

Izabela Zamłyńska-Poleska
RMK.27

Izabela Żyga
RMK.111

Joanna Pinnda
RMK.28

Kamila Maliczowska
RMK.29

Katarzyna Dżochowska
RMK.112

Katarzyna Lisik
RMK.30

Katarzyna Marczuk
RMK.113

Krystyna Bukowińska
RMK.31

Lena Waszak
RMK.32

Małgorzata Kral
RMK.33

Monika Huc
RMK.34

Sabina Kosiańska
RMK.35

Agnieszka Gorczyca
RMK.1

Agnieszka Pyź
RMK.2

Anna Kwolek
RMK.92

Barbara Majka
RMK.3

Ewa Wójcik
RMK.6

Iwona Nowak
RMK.7

Jadwiga Burak
RMK.94

Jadwiga Zwolak
RMK.95

Julita Wilczek
RMK.96

Justyna Skrzypińska
RMK.8

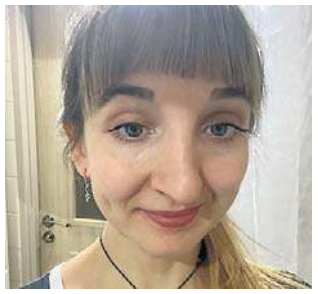
Justyna Szumieez
RMK.9

Katarzyna Dąbrowska
RMK.10

Magdalena Piziak-Miąsik
RMK.11

Małgorzata Flis
RMK.98

Małgorzata Lewandowska
RMK.12

Małgorzata Połaniecka
RMK.13

Maria Drelinkiewicz
RMK.14

Monika Patrzek-Dusza
RMK.99

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Paulina Stec
RMK.15

Sylwia Rykała
RMK.100

Agnieszka Wiechnicka
RMK.36

Beata Maciąg
RMK.37

Bożena Bielska
RMK.38

Dominika Oszczudłowska
RMK.114

Dorota Sajda
RMK.115

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR **7303** SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Justyna Fajt
RMK.40

Magdalena Trela-Durtka
RMK.41

Maria Zioło
RMK.116

Renata Skaczewska
RMK.117

Alicja Drąg
RMK.42

Jadwiga Ćwik
RMK.118

Małgorzata Kruch
RMK.43

Patrycja Trojan
RMK.44

Paulina Szumała
RMK.45

Sylwia Stróżyk
RMK.119

Agnieszka Szyngiera
RMK.46

Aleksandra Wasyłyk
RMK.47

Alicja Wieczorek
RMK.120

Bogusława Chomiak
RMK.48

Celina Borek
RMK.49

Greta Wyczawska-Dubaj
RMK.121

Iwona Baran
RMK.52

Lucyna Zagórska-Zając
RHK.115

Renata Wioletta Chamik
RMK.55

Andżelika Klekot
RMK.56

Dorota Kozioł
RMK.122

Dorota Szczanowicz
RMK.57

Edyta Gożdzielinska
RMK.123

Edyta Palacz
RMK.58

Ewelina Kita
RMK.59

Krystyna Kulig
RMK.60

Aneta Chruściel
RMK.61

Katarzyna Babula
RMK.62

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Katarzyna Drab
RMK.63

Weronika Zamorska
RMK.64

Małgorzata Małek
RMK.124

Barbara Baran
RMK.65

Beata Kurek
RMK.66

Karolina Piękna
RMK.67

Małgorzata Kubiszyn
RMK.68

Agnieszka Mazur
RMK.71

Anna Chmiel-Kowalska
RMK.126

Kasia Grochowina
RMK.72

Katarzyna Drop
RMK.73

Magdalena Biernacka
RMK.74

Małgorzata Pawelak
RMK.75

Małgorzata Strzelczyk
RMK.76

Natalia Brzycka
RMK.77

Patrycja Walczak
RMK.127

Anna Klich
RMK.128

Anna Łoś
RMK.129

Elwira Madej
RMK.78

Małgorzata Paszko
RMK.79

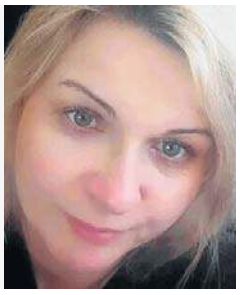
Marzena Wojtas
RMK.130

Angelika Bieniasz
RMK.131

Małgorzata Andruszkiewicz
RMK.80

Agnieszka Kolebuk
RMK.132

Elżbieta Zych Śledziona
RMK.81

Diana Czarnik
RMK.133

Iwona Blama
RMK.82

Justyna Rzucidło
RMK.83

Agnieszka Zarzyczna
RMK.134

Barbara Buczek
RMK.84

Maria Szloch
RMK.85

Joanna Butryn
RMK.86

Marianna Szydłowska
RMK.87

Monika Siwierska
RMK.88

Paulina Cuza
RMK.89

Sylwia Paterek
RMK.135

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Karolina Kasprzyk
RMK.90

Renata Buż
RMK.91

Beata Hadław
RMK.125

Daria Kuźniar
RMK.69

Dorota Kuszaj
RMK.70

Agnieszka Dubiel-Hejnar
RHK.61

Anna Wiśniowska
RHK.12

Dorota Borek
RHK.67

Ewa Stec-Jucha
RHK.68

Magdalena Wolan
RHK.14

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR **7303** SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Wanda Redziniak
RHK.69

Wiesława Kielar
RHK.16

Barbara Gierczak
RHK.17

Barbara Wójcik
RHK.18

Beata Górny
RHK.70

Beata Żyszkowska
RHK.19

Ewa Daraż
RHK.20

Ewa Leśniak
RHK.21

Małgorzata Żywczak
RHK.23

Marzena Sądkiewicz
RHK.24

Oksana Kachnycz
RHK.25

Wanda Kurasz-Zabłocka
RHK.26

Agnieszka Agnes Twardochleb
RHK.1

Barbara Dziura
RHK.62

Edyta Sikora
RHK.63

Elżbieta Pasterz
RHK.2

Iwona Kulpińska
RHK.64

Izabela Fac
RHK.3

Izabela Morawiecka
RHK.4

Katarzyna Kadyjewska
RHK.5

Małgorzata Jasińska
RHK.6

Marlena Duliban
RHK.7

Marta Fryc
RHK.66

Marta Kałuża
RHK.8

Renata Zając
RHK.10

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Wiesława Owarzany
RHK.11

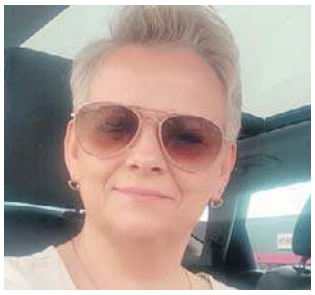
Agnieszka Omelańska
RHK.71

Grażyna Adamczyk
RHK.27

Krystyna Litwin
RHK.28

Lilianna Pazder
RHK.29

Zofia Gorna
RHK.30

Barbara Balasa
RHK.31

Beata Kozioł
RHK.73

Bożena Barycza
RHK.32

Urszula Pasik
RHK.74

Anna Mazur
RHK.33

Bożena Pajda
RHK.34

Danuta Nowosiad
RHK.35

Dominika Sobczuk
RHK.36

Ewa Bielecka
RHK.75

Joanna Wojtowicz
RHK.37

Maria Stępień
RHK.76

Weronika Juszczak
RHK.77

Ela Krużel
RHK.38

Justyna Sendra
RHK.39

Leokadia Skocz
RHK.41

Anna Drewnicka
RHK.79

Elżbieta Dzióbek
RHK.80

Joanna Blicharz
RHK.81

Małgorzata Brzęś
RHK.42

Justyna Jobczyk
RHK.43

Krystyna Czenczek
RHK.82

Joanna Kostka
RHK.44

Wioleta Nicpoń
RHK.45

Anna Kułakowska
RHK.46

Barbara Urban
RHK.47

Anna Gil
RHK.50

Bożena Peters
RHK.51

Danuta Gozek
RHK.52

Dorota Erazmus
RHK.83

Dorota Smykla
RHK.84

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Joanna Jurkowska
RHK.85

Katarzyna Swół
RHK.86

Wiesława Sondej
RHK.53

Dorota Jajak
RHK.54

Katarzyna Wołcyrz
RHK.88

Lucyna Wojnarowska--Klichta
RHK.89

Aneta Górka
RHK.55

Maria Rzucidło
RHK.56

Anna Krakowiak
RHK.58

Dorota Kaska
RHK.59

Ewa Krukowska
RHK.90

Ewa Nieckarz
RHK.91

Maria Dziedzicz
RHK.60

Renata Mazurek
RHK.92

Elżbieta Szpila
RHK.48

Gosia Suszek
RHK.49

Marlena Torba
RJK.31

Gabriela Twardak
RJK.29

Anna Domańska
RJK.24

Klaudia Trojnar
RJK.30

Kinga Kiełtyka
RJK.27

Wiktoria Kiełtyka
RJK.26

Zofia Kiełtyka
RJK.25

Justyna Kocór-Szwed
RJK.32

Milena Borecka
RJK.33

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR **7303** SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Agnieszka Rożniata
RMK.154

Edyta Mastalerz
RMK.156

Katarzyna Buczek
RMK.148

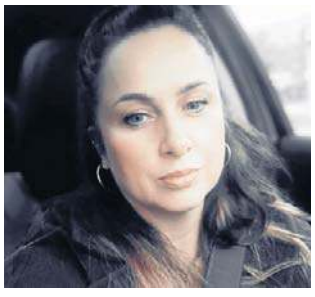
Agnieszka Nowak-Hnatyk
RMK.142

Agnieszka Szetela
RMK.143

Iwona Mynart
RMK.161

Izabela Fularz
RMK.167

Ola Olszak
RMK.145

Barbara Tabisz
RMK.155

Agata Surdel
RMK.168

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Anna Staroń-Mierzwa
RMK.151

Justyna Świedrych
RMK.165

Anna Smyk
RMK.152

Irena Bała
RMK.144

Agnieszka Gondek
RMK.169

Bernadeta Kiełtyka
RMK.147

Elżbieta Marek
RMK.150

Irena Cygan
RMK.141

Justyna Arecka
RMK.166

Patrycja Hadam
RMK.136

Marzena Osiniak
RMK.139

Jolanta Focaccia
RMK.149

Elżbieta Paterak
RMK.157

Marzena Dudek
RMK.140

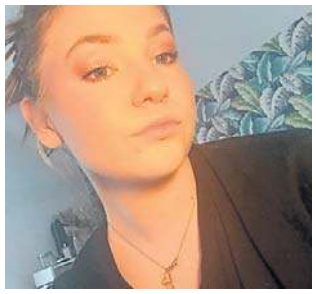
Oliwia Sowa
RMK.146

Patrycja Sypek
RMK.153

Marta Zajac
RMK.164

Dorota Kubicz
RMK.160

Karolina Czach
RMK.162

Natalia Selwa
RMK.158

Dorota Królak
RMK.137

Sylwia Studzinska
RMK.163

Wiesława Królak
RMK.138

Dorota Podolec
RMK.159

Małgorzata Świokło
RHK.98

Małgorzata Szeliga
RHK.95

Agnieszka Sycz
RHK.96

Barbara Hyża
RHK.102

Barbara Ślączka
RHK.103

Elżbieta Żygała-Schulfer
RHK.108

Ewa Hermanowa
RHK.110

Lucyna Dudek
RHK.94

Elżbieta Szymska
RHK.109

Agnieszka Walendowska
RHK.97

Ewa Lichtenberg
RHK.107

Jolanta Lichtenberg
RHK.106

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Maria Potaczała
RHK.100

Barbara Wąsacz
RHK.104

Aleksandra Krzyśko
RHK.99

Barbara Lubas
RHK.105

Małgorzata Smycz
RHK.101

Amelia Niezgoda
RJK.39

Wiktoria Cypcar
RJK.7

Amelia Kołcz
RJK.44

Martyna Majewska
RJK.45

Justyna Gierlicka-Bojda
RJK.35

Martyna Lip
RJK.34

Natalia Kopczak
RJK.41

Emilia Dacko
RJK.40

Klaudia Pociask
RJK.37

Julia Krawczyk
RJK.36

Edyta Zagórska
RJK.43

Agnieszka Kępanowska
RJK.38

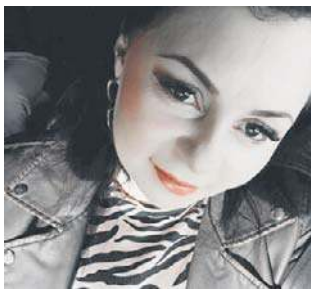
Zuzanna Czado
RJK.42

Aneta Stasik
RMK.207

Anna Rękowicz
RMK.201

Barbara Haduch
RMK.205

Monika Papurzyńska
RMK.106

Iwona Ostafińska
RMK.181

Monika Mamrak
RMK.196

Bernadeta Bernat
RMK.4

Dorota Gaj
RMK.198

Elżbieta Tutro
RMK.5

Ewelina Rydzik
RMK.208

Iwona Pustelak
RMK.180

Joanna Lip
RMK.175

Katarzyna Szymbara
RMK.171

Paulina Ciebiera
RMK.209

Renata Bisz
RMK.178

Zdzisława Martowicz
RMK.183

Joanna Maciejewska
RMK.202

Justyna Gregorowicz
RMK.193

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Małgorzata Oszczudłowska
RMK.191

Monika Krasoń
RMK.179

Iwona Fil
RMK.203

Karolina Dykiel
RMK.194

Iwona Kapustka
RMK.182

Małgorzata Dziedzic
RMK.174

Wioleta Sereda
RMK.199

Dorota Bielecka
RMK.50

Grażyna Kusnierz
RMK.51

Izabela Żak
RMK.206

Joanna Bała
RMK.53

Katarzyna Pawlikowska
RMK.204

Aleksandra Klisiewicz
RMK.195

Beata Klodowska
RMK.200

Kamila Woźniak
RMK.197

Weronika Sekunda
RMK.210

Anna Kubiś
RMK.192

Ewa Wiktor
RMK.170

Joanna Blok
RMK.176

Dominika Szajwaj
RMK.188

Justyna Mroczka
RMK.189

Teresa Hanus
RMK.190

Monika Dziedzic
RMK.186

Barbara Hul
RMK.93

Daria Fik
RMK.184

Elżbieta Tkaczyk
RMK.177

Katarzyna Suwała
RMK.173

Katarzyna Szwed
RMK.172

Joanna Sommer
RHK.13

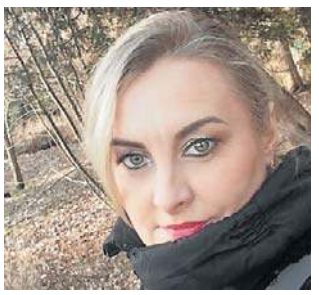
Gabriela Stanek
RHK.121

Katarzyna Fedków
RHK.22

Wanda Kołodziej
RHK.125

Aneta Mrozek
RHK.120

Janina Gotner
RHK.65

Joanna Jakubas
RHK.127

Jolanta Nowak
RHK.128

eprasa.pl 53d0af51c9

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.nowiny24.pl/kobiety

Katarzyna Kusnierz
RHK.111

Katarzyna Mendyk
RHK.112

Marzena Kandler
RHK.9

Irena Sałek
RHK.118

Radzisława Smykla
RHK.72

Krystyna Sidorko
RHK.119

Bogusława Żuraw
RHK.116

Klaudia Janus Boczarowska
RHK.130

Marta Trojan
RHK.124

Marzena Więcek
RHK.78

Elżbieta Bocheńska
RHK.129

Małgorzata Biesiadecka
RHK.117

Luiza Wysocka
RHK.131

Sabina Szybiak
RHK.122

Zofia Ożóg
RHK.57

Dorota Jarosz
RHK.114

Anna Czenczek
RHK.126

Anna Janiec
RHK.123

AUTOREKLAMA

Polecamy →

sK strona KOBIET

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

eprasa.pl 53d0af51c9

Szybki komplet Asseco Resovii

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia wygrała 15. mecz. Barkom Każany Lwów nie podskoczył jej , bo trzymała go pod presją. Statuetka MVP dla Marcina Janusza, brawa dla wszystkich graczy.**

Asseco Resovia	**3**
Barkom Każany Lwów	**0**

Sety: 25:21, 25:16, 25:15
Asseco Resovia: Janusz 2, Butryn 11, Louati 12, Demynenko, Poręba 5, Szalpuk 11, Zatorski (libero) oraz Shoji, Bucki 1, Nowak, Cebulj 2. Trener Massimo Botti.
Barkom Każany: Kampa 1, Pope 12, Shchurov 6, Tupchii 7, Rohozyn 3, Shevchenko 4, Pampushko (libero) oraz Vietskyy 1, Nakano, Woźny, Kuts 1. Trener Ugis Krastins.
Sędziowali: Mariusz Gadzina i Grzegorz Janusz. **MVP**: Marcin Janusz. **Widzów**: 2300.

FOT. BARBARA GALAS

Siatkarze Asseco Resovii w hali na Podpromiu, dopingowani przez swoich fanów, czują większą moc

- Graliśmy bardzo dobrze na zagrywce. W pewnym momencie mieliśmy trochę kłopotów w bloku. Rywale dużo nas obijali, później, jak już poszedł jeden blok, to potem poszedł jeden i drugi oraz kolejny. Utrzymywaliśmy ciężką zagrywkę, drużyna ze Lwowa musiała grać na high ballu i zaczęliśmy ją blokować. Nie miała szans, aby grać na perfekcie. Nasze przyjęcie jest coraz lepsze, a jak mamy dobre przyjęcie, to jesteśmy nie do zatrzymania - komentował Mateusz Poręba, środkowy resoviaków, którzy cały czas trzymali lwowian pod presją i w porę skutecznie gasili ich ofensywne zapędy.

Rzeszowianie posiadali inicjatywę, ale nie mogli oderwać się od rywala na większy dystans niż dwa punkty (8:6, 11:9, 13:11, 15:13). Kiedy Vasyl Tupchii kolejny raz został zablokowany Janusz i spółka zwiększyli przewagę do trzech oczek (17:14). Po asowej zagrywce Mateusza Poręby ich przewaga wzrosła do czterech punktów (22:18). Lwowianie starali się zaskakiwać rzeszowski zespół z pola zagrywki, ale popełniali błędy. Po ósmej takiej pomyłce gospodarze mieli piłkę setową (24:20). Danny Demyanenko atakiem wywalczył brakujący punkt.

Drugi set rozpoczął się do prowadzenia gości 3:1. Resoviacy akcjami w bloku i po błędach rywali zdobyli 7 oczek z rzędu i uciekli im szybko na 8:3. Ponieważ nadal trzymali fason w ataku, utrzymywali pięciopunktowy dystans (14:9). Demyanenko zagrał asa na 16:11. Przewaga miejscowych rosła; Poręba palnął z krótkiej na 20:13. Mocną bronią rzeszowskiej drużyny był blok. Dwa razy z rzędu zatrzymany został Pope (24:15).

Trzecia odsłona do stanu 13:13 stała pod znakiem walki punkt za punkt. Resovia po błędzie w ataku przyjezdnych uciekła im na trzy punkty (17:14), po asowej zagrywce Butryna na cztery (18:14), a po nastepnej akcji na pięć (19:14). Klemen Cebulj, który zmienił Artura Szalpuka podwyższył dystans do sześciu (21:15). Louati zagrał dwa asy z rzędu (24:15), a mecz zakończył atakiem Demyanenko. Resovia była lepsza w bloku (12:3), ataku (54:39), w przyjęciu (51:27) i zagrywce (5:1).

W ten czwartek o 20.30 Resovia zagra rewanż z Knack Roeselare w play-off Ligi Mistrzów.

Wyniki innych meczów 25. kolejki: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:1 (25:21, 25:21, 23:25, 25:22); Ślepsk Malow Suwałki - PGE GiEK Skra Bełchatów 2:3 (22:25, 25:14, 25:19, 26:28, 11:15); Aluron CMC Warta Zawiercie - Cuprum Stilon Gorzów 3:1 (25:19, 21:25, 25:18, 25:17): Energa Trefl Gdańsk - JSW Jastrzębski Węgiel 0:3 (23:25, 23:25, 21:25) ; PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin zakończył się po zamknięciu numeru; Indykpol AZS Olsztyn - InPost ChKS Chełm (dziś, 17.30).

1. Aluron Warta Zawiercie	24	56	62:25
2. PGE Projekt Warszawa	23	48	53:30
3. Bogdanka LUK Lublin	22	44	55:35
4. Asseco Resovia	23	43	52:34
5. Indykpol AZS Olsztyn	23	42	54:41
6. JSW Jastrzębski Węgiel	23	36	46:42
7. PGE SKRA Bełchatów	22	35	43:42
8. Energa Trefl Gdańsk	23	34	48:47
9. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	23	33	51:53
10. Ślepsk Malow Suwałki	24	26	38:58
11. Cuprum Stilon Gorzów	23	24	36:54
12. Barkom Każany Lwów	23	23	37:57
13. InPost ChKS Chełm	23	23	31:56
14. Norwid Częstochowa	23	16	30:62

W następnym meczu (16.03; godz. 17.30): Asseco Resovia - Indykpol AZS Olsztyn). ©℗

Pantery przed południem też potrafią wygrywać

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA KOBIET. **Mecz 23. kolejki rozpoczął się w Gdańsku o godzinie... 10, ale łańcucianki pokazały, że potrafią wygrywać o każdej porze dnia.**

AZS UNIWERSYTET GDAŃSKI - GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT 69:82 (15:25, 15:15, 21:23, 18:19)

AZS Uniwersytet Gdański: Adamczyk 2, Szczurewska 34 (2x3, 7 zb., 3 as., 2 str., 4 prz.), Hamadyk 2 (3 as., 4 prz.), Walkowska 12 (2x3), Stolarska 16 (2x3, 10 zb., 2 bl.) oraz Gorzelnik 1, Wielocha 2, Groth 0, Walczak 0. Trener: Włodzimierz Augustynowicz.

GMM Inox Merger Logistics Pantery: Pająk 0, Wojtylas 3 (1x3, 4 as., 6 str.), Kuras 11 (15 zb., 5 as., 3 str.), Kobylińska 12 (2x3, 4 as.), Giżyńska 19 (2x3, 4 as., 3 bl.) oraz Joks 19 (2x3), Domaradzka 3, Kaźmierczak 2, Duchnowska 5, Wybraniec 8 (8 zb.). Trener: Łukasz Lewkowicz. **Widzów**: 100.

FOT. PANTERY ŁAŃCUT/FACEBOOK

Karolina Giżyńska zagrała dobry basket w Gdańsku

Pantery zaliczyły dwa przestoje, ale w prawdziwych tarapatach się nie znalazły. Wszystko dobrze się rozpoczęło, bo po trafieniu Joanny Kobylińskiej gospodynie przegrywały 5:15. W II odsłonie zaliczka urosła już do 20 „oczek" (38:18), po czym nasza drużyna stanęła. Pozostałe 6 minut przegrała 2:12 i na dużą pauzę zeszła z dwa razy mniejszym zapasem (40:30).

Po wznowieniu gry „akademiczki" walczyły, ale Pantery pozwalały im zbliżyć się najwyżej na 8 punktów. Podobnie działo się się w IV odsłonie, ale w 37. minucie AZS zmniejszył stratę do 7 „oczek (67:74) i trener Łukasz Lewkowicz zaprosił zespół do siebie.

Po wznowieniu gry Giżyńska najpierw trafiła zza łuku, potem odpowiedziała na trafienie Szczurewskiej, a gdy ta spudłowała w kolejnej akcji, gospodynie miały już (za)mało czasu, by odmienić swój los. W następnej kolejce łańcucianki podejmą Widzew. Jeśli ograją łodzianki, droga do zajęcia miejsca w czwórce przed fazą plaf off stanie otworem.

Pozostałe wyniki: SMS PZKosz Łomianki - Akademia Gortata Gdańsk 67:64, AZS UW - Sparta Ziębice 76:79, MUKS Poznań - RMKS Rybnik 58:52, MKS Pruszków - ŁKS KK Łódź 82:63, Widzew Łódź - Korona AZS PK Kraków 66:51. **Mecz** Lider Swarzędz - Lou Tęcza Leszno **przełożono na jutro.** ©℗

Handball Mielec bardzo liczy na wygraną z Kwidzyniem

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA | ORLEN SUPERLIGA. **Handball Stal Mielec przerwała ostatnio złą passę. Teraz czeka ją kolejny mecz, w którym trzeba zapunktować, jeśli myśli się o pierwszej ósemce.**

W ostatniej serii gier mielecki zespół pokonał Piotrkowianina, co pozwoliło mu z powrotem wrócić do pierwszej ósemki, a nasz bramkarz Zeljko Kozina trafił do siódemki kolejki. Stal we własnej hali w sezonie zasadniczym zagra jeszcze trzy razy, ale nie ma się co oszukiwać realne szanse na punkty będzie mieć w najbliższym pojedynku z MMTS Kwidzyń, gdyż później do Mielca zawita Wisła Płock i Industria Kielce. Ewentualne zwycięstwo z Kwidzyniem pozwoliłoby podopiecznym Roberta Lisa zachować miejsce

FOT. MICHAŁ TRZPIS

Zawodnicy z Mielca walczą o miejsce w pierwszej „8"

w czołowej ósemce, a przy okazji zbliżyć się do ekipy z Kwidzynia na jeden punkt, co jeszcze bardziej spłaszczyłoby różnice punktowe drużyn walczących o awans do play-off. Warto na marginesie wspomnieć o historii rywalizacji Mielec – Kwidzyn. Obie drużyny w sezonie 2011/2012 rywalizowali o trzecie miejsce w Superlidze. Górą była wtedy nasza ekipa. Najbliższy rywal Stali w tabeli Superligi zajmuje szóste miejsce dorobkiem 29 punktów. Najlepszym strzelcem drużyny jest Jovan Milecević z dorobkiem 95 trafień. MMTS pod względem liczby zdobytych bramek to ścisła czołówka rozgrywek, ustępuje tylko pierwszej trójce Superligi. W pierwszej rundzie w Kwidzyniu podopieczni Roberta Lisa wygrali 30:29, odrabiając cztery bramki straty w drugiej połowie. W tamtym meczu formą błysną Maksim Krasouski, który zdobył dziesięć bramek.

Nastroje w Mielcu jak zawsze bardzo bojowe. - Do Piotrkowa pojechaliśmy po nieszczęsnej dla nas serii kilku przegranych z rzędu i wiedzieliśmy, że to jest moment, w którym musimy się odkuć, odbudować i przechylić szalę na naszą korzyść. Zwyciężyliśmy, morale drużyny na pewno poszło do góry i wierzymy, że jesteśmy w stanie złapać tę ósemkę, ale wiemy, w jakim miejscu jesteśmy i na co nas stać. Walka o ósemkę będzie naprawdę ciężka, a mecz z Kwidzynem zapowiada się jako niezwykle trudne spotkanie. Przypomnijmy, że wygraliśmy w Kwidzynie po niezłej gonitwie - przegrywaliśmy bodajże siedmioma bramkami, a mimo to doprowadziliśmy do zwycięstwa, więc Kwidzyn na pewno przyjedzie tu naładowany. Tym bardziej że mają realne szanse na top 6. Jak wszyscy wiemy, daje to uniknięcie Kielc i Płocka. To będzie więc niezwykle ciężkie spotkanie, ale mam nadzieję, że to my zwyciężymy - mówi pełen optymizmu Adam Wąsowski.

Początek meczu w poniedziałek 9 marca o 20.30. Transmisja na Antenach Polsat Sport. ©℗

Dobry start resoviaczek

PIŁKA NOŻNA | ORLEN 1 LIGA KOBIET. **Dobrze rundę wiosenną rozpoczęły piłkarki Resovii, które na wyjeździe zdobyły komplet punktów.**

JUNA-TRANS STARE OBORZYSKA - RESOVIA 0:2 (0:1)
Bramki: Bednarz 31, Jezioro 48.

Resovia: Pomianek - Marszał, Frydrych, Gajdur, Strasińska (88 Darasz), Bednarz, Michałek (88 Dziekan), Gołojuch (75 Szydło), Czyż, Jezioro (60 Krawczyk), Stachoń (60 Wałaszek). Trener Łukasz Chmura.

Resoviaczki chciały się zrewanżować, bo w I rundzie przegrały w Rzeszowie w samej końcówce.

- Zdobyliśmy gola w pierwszej połowie, poprawiliśmy w drugiej i potem już właściwie mecz był pod naszą całkowitą kontrolą - mówił po meczu kierownik rzeszowskiego zespołu Zbigniew Bednarz. - Rywalki specjalnie nie zagroziły naszej bramce natomiast my jeszcze mieliśmy sytuacje. Fajnie, że dziewczyny zrobiły sobie taki prezent na dzień kobiet - podsumował.

POZOSTAŁE WYNIKI: Trójka Staszówka/ Jelna - Unia Lublin 2:2; Czarni II Sosnowiec - Legionistki Warszawa 4:0; Medyk Konin Sportowa Czwórka Radom zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz KKP Warszawa - KKP Bydgoszcz został przełożony na 2 kwietnia; Polonia Środa Wielkopolska - Ślęza Wrocław na 3 kwietnia.

1. Legionistki Warszawa	12	31	43-11
2. Ślęza Wrocław	11	24	20-11
3. Medyk Konin	11	23	27-10
4. Polonia Środa Wlkp.	11	21	24-15
5. Resovia	12	18	30-30
6. Trójka Staszkówka/Jelna	12	16	23-28
7. LZS Stare Oborzyska	12	13	14-29
8. Unia Lublin	12	13	30-24
9. Czarni II Sosnowiec	12	12	25-32
10. Czwórka Radom	11	11	13-25
11. KKP Bydgoszcz	11	8	13-24
12. KKP Warszawa	11	3	9-32

©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

Orlen Basket Liga Brakowało Shungu i Laksy, taki sobie debiut Shavera

NIEUDANY FINISZ MIASTA SZKŁA

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

Osłabione Miasto Szkła walczyło dzielnie, ale „pękło" w ostatnich minutach IV kwarty i wałbrzyszanie wzięli rewanż za porażkę 70:86 z hali przy Bursaki.

GÓRNIK ZAMEK KSIĄŻ WAŁBRZYCH - MIASTO SZKŁA KROSNO 90:74 (15:14, 25:26, 26:20, 24:14)

Górnik Zamek Książ: Taylor 19 (3x3), Anderson Iii 15 (1x3, 3 str., 4 prz., 2 bl.), Bojanowski 2, Jogela 12 (10 zb., 4 as., 4 str.), Wyka 4 (9 zb.) oraz Cabill 21 (4x3, 9 as.), Garcia 4, Łapeta 0, Puchalski 2, Benson 4, Kulka 7 (1x3). Trener: Andrzej Adamek.

Miasto Szkła: Góreńczyk 0, Bockler 15, Hamilton 22 (1x3, 8 zb.), Łałak 10 (2x3), Radić 2 (5 as.) oraz Jackson 7 (2x3), Shaver 6, Jankowski 4 (1x3), Wójcik 8 (7 zb.), Chrabota 0. Trener: Maros Kovacik.
Widzów: 1887.

FOT. MIASTO SZKŁA KROSNO/FACEBOOK

Miasto Szkła nie ograło Górnika po raz wtóry. Nz. Charles Jackson kontra Dariusz Wyka, kiedyś koszykarz krośnian

Brak kontuzjowanych Benjamina Shungu, Martina Laksy obniżył notowania krośnian, którzy jednak na Dolnym Śląsku tanio skóry nie sprzedali. Po cichu pewnie liczono na więcej ze strony Marcusa Shavera, jednak był to jego pierwszy ligowy mecz Amerykanina od października (jego turecka drużyna została wycofana z rozgrywek). Piłka nie chciała mu wpadać do kosza (3/13 z gry), ale już w czwartek, w domowym meczu przeciw Czarnym Słupsk, będzie miał okazję wykręcić lepsze liczby.

Szklany Team miał całkiem obiecujący początek, a w II kwarcie potrafił zbudować nawet 11 punktów przewagi (30:19 w 14. minucie). Górnicy odrabiali straty i przed przerwą zdołali zapalić na tablicy remis (40:40).

Na początku III odsłony Hamilton dwa razy doprowadzał do remisu, po „trójce" Jacksona i trafieniu Radicia Miasto Szkła znów prowadziło (49:44). Rzut Bocklera dawał 7 punktów zapasu (55:48 w 25. minucie), ale nasza ekipa straciła rozpęd, do końca „ćwiartki" uciułała 5 punktów, stąd do IV kwarty startowała już na minusie (60:66).

Krośnianie nie rezygnowali; Łałak „trójką" o połowę zmniejszył straty, a gdy wycelował za dwa, Górnik wygrywał minimalnie (66:65 w 33. minucie). Niestety, miejscowi potrafili zareagować w trudnej chwili, w czym pomogła im „trójka" Andersona. Nasz zespół miał kłopot nie tylko w obronie, stanął też w ataku, stąd w 36. minucie straty były już poważne (65:81). Po paru chwilach okazało się, że jest już po meczu. ©℗

Pozostałe wyniki: Energa Czarni Słupsk - Twarde Pierniki Toruń 103:93, Śląsk Wrocław - MKS Dąbrowa Górnicza 95:90, Zastal Zielona Góra - King Szczecin 74:75, GTK Gliwice - Energa Trefl Sopot 92:96, Anwil Włocławek - Legia Warszawa 83:91, Dziki Warszawa - Arka Gdynia 94:84. **Mecz** Stal Ostrów Wielkopolski - Start Lublin **skończył się po zamknięciu gazety.**

1.King Szczecin	21	36	1738:1691
2.Energa Trefl Sopot	21	35	1859:1748
3.Legia Warszawa	21	35	1770:1663
4.Dziki Warszawa	21	34	1929:1777
5. Śląsk Wrocław	19	33	1696:1567
6.Anwil Włocławek	21	32	1874:1807
7.Zastal Zielona Góra	21	32	1780:1704
8.AMW Arka Gdynia	20	32	1689:1636
9.Górnik Wałbrzych	20	31	1615:1629
10.MKS Dąbrowa Grn.	21	31	1823:1824
11.Stal Ostrów Wlkp.	20	30	1675:1733
12.Twarde Pierniki Toruń	21	29	1850:1894
13.Energa Czarni Słupsk	21	28	1764:1853
14.PGE Start Lublin	20	27	1629:1784
15.Tauron GTK Gliwice	21	26	1681:1879
16.Miasto Szkła Krosno	21	24	1714:1897

Dobry początek i koniec dał sokołom wygraną

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEAKO S.A. 1 LIGA. **Koszykarze Sokoła dobrze zaczęli i dobrze skończyli mecz w Inowrocławiu z tamtejszą Notecią - to 17. wygrana w tym sezonie.**

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 87:101 (19:33, 29:20, 21:21, 18:27)
Noteć: Mitrović 7 (1x3, 3 zb., 2 as., 3 st.), Frye 8 (2x3, 1 st.), Sobiech 2 (2 zb., 2 as., 2 st.), Trubacz 4 (1 as.), Rompa 12 (2x3, 6 zb., 1 as.) oraz Grzesiak 5 (1x3, 2 zb.), Lis 24 (4x3, 1 zb., 3 as., 2 st.), Styczeń 0, Czujkowski 10 (2x3, 2 zb., 2 as., 2 st.), Harris 9 (10 zb., 1 as., 4 st.), Stryjewski 6 (3 zb., 9 as., 4 st.). Trener Krzysztof Szubarga.

Sokół: Kaszowski 22 (4x3, 2 zb., 7 as., 2 st.), Łabinowicz 12 (5 zb., 2 st.), Kucharek 0 (3 zb., 1 st.), Zegzuła 18 (3x3, 3 zb., 5 as., 2 st.), Milovanović 27 (1x3, 10 zb., 3 as., 4 st.) oraz Czempiel 3 (1x3, 1 zb.), Struski 16 (2x3, 9 zb., 2 as.), Krzywdziński 0, Hlebowicki 3 (1x3, 1 zb., 1 as., 2 st.). Trener Dariusz Kaszowski.

Widzów 1789.

W I kwarcie Sokół pokazał się z naprawdę bardzo dobrej strony w ofensywie. Zespół z Łańcuta miał blisko 70% skuteczności z gry i świetnie radził sobie zza łuku - zawodnicy trenera Dariusza Kaszowskiego na 9 prób trafili aż 7. W efekcie przyjezdni wypracowali sobie aż 14 punktów przewagi. Kolejna odsłona pokazała jednak, że gospodarze nie myślą wcale składać broni. Sokoły nie były już tak skuteczne (tylko niecałe 45% z gry) i tą kwartę zdecydowanie przegrały również na „desce" (13:6 dla Noteci). Gracze z Inowrocławia odrobili 9 punktów i wszystko wskazywało na to, że sprawa wyniku cały czas jest otwarta.

Po przerwie wynik cały czas był na styku, ale Noteć nie potrafiła zbliżyć się bardziej niż na 2 punkty. Miejscowi byli zdecydowanie skuteczniejsi, ale stosunkowo mało rzucali - w III. kwarcie oddali łącznie tylko 8 rzutów. Przed ostatnią odsłoną Sokół wciąż miał 5-punktową przewagę. Już na początku decydującej kwarty przyjezdni uciekli na 9 punktów, ale Noteć zdołała jeszcze odpowiedzieć i przewaga sokołów stopniała do 5 punktów (73:78). Potem jednak gospodarze się zablokowali, a łańcucianie uciekli w tym czasie aż na 15 punktów (88:73). Po tych ciosach Noteć nie potrafiła już się podnieć, a Sokół spokojnie kontrolował już spotkanie do końca.

- Nas cieszy przede wszystkim to, że odnosimy kolejne wyjazdowe zwycięstwo i jest to dla nas bardzo ważne, bo te zwycięstwa wyjazdowe są na wagę złota w tej bardzo wyrównanej lidze - przyznał trener Sokoła Dariusz Kaszowski.

POZOSTAŁE WYNIKI: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Decka Pelplin 104:81; KKS Polonia Warszawa - Novimex Polonia 1912 Leszno 68:76; Weegree AZS Politechnika Opolska - Żubry Abakus Okna Białystok 87:68; ŁKS Coolpack Łódź - Enea Basket Poznań 96:82; WKK Active Hotel Wrocław - GKS Tychy 77:69. Mecz PGE Spójnia Stargard - Miners Katowice zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1.Astoria Bydgoszcz	25	47	2244 - 1934
2.Sokół Łańcut	26	43	2242 - 2247
3.SKS Starogard Gdański	25	42	2123 - 2003
4.GKS Tychy	26	42	2144 - 2110
5.Decka Pelplin	26	42	2245 - 2153
6.ŁKS Łódź	24	41	2091 - 1896
7.PGE Spójnia Stargard	24	39	1981 - 1921
8.WKK Wrocław	25	37	2033 - 2058
9.Polonia Leszno	26	37	2056 - 2154
10.Kotwica Kołobrzeg	24	36	1955 - 1853
11.Enea Basket Poznań	25	36	2010 - 2024
12.Polonia Warszawa	25	36	2013 - 2095
13.Noteć Inowrocław	26	35	2079 - 2206
14.Resovia	24	33	1965 - 2026
15.AZS Politechnika Op.	25	33	2043 - 2115
16. Miners Katowice	24	30	1918 - 2057
17.Żubry Białystok	24	27	1833 - 2123

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Milan Milovanović po raz kolejny rozegrał świetne spotkanie i poprowadził sokołów do 17. wygranej

Resovia już w pełnym składzie, ale padła nad morzem

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA MĘŻCZYZN. **Rzeszowianie nabili kilometrów, ale znad morza wrócili na tarczy. Dobre jest to, że nasz team zagrał wreszcie w komplecie.**

KOTWICA PORT MORSKI KOŁOBRZEG - OPTEAM ENERGIA POLSKA RESOVIA 103:80 (22:24, 35:18, 28:17, 18:21),

Kotwica Port Morski: Małgorzaciak 35 (4x3), Siembiga 15 (5x3, 10 zb.), Feagin 7 (9 as.), Dzierżak 5 (1x3), Leończyk 12 oraz Lewis 0, Nelson 11 (3x3, 7 as.), Alobaidi 0, Janczak 18 (4 as.), Tomala 0. Trener: Rafał Frank.

OPTeam Energia Polska Resovia: Stupnicki 16 (1x3, 5 as.), John 14 (1x3), Hornbeak 19 (13 zb.), Margiciok 3 (1x3), Młynarski 4 oraz Zaguła 9 (1x3), Szpyrka 0, Vaulet 13 (1x3), Ciechociński 2, Wątroba 0. Trener: Marek Zapałowski.

Widzów: 950.

FOT. KOSZYKÓWKA RESOVIA/FACEBOOK

Santiago Vaulet wrócił już do gry, Bartosz Ciechociński i Kacper Młynaski także, ale Resovia wyraźnie przegrała

W listopadzie resoviacy ograli Kotwicę 85:75, a powinni wyżej, bo w IV kwarcie prowadzili już 79:56. Filip Małgorzaciak zagrał w tym meczu blisko 30 minut i uzyskał bilans 1/9 z gry (osobiste pozwoliły mu uzbierać 6 punktów). W rewanżu w 20 minut zdobył... 28 „oczek" i był głównym sprawcą tego, że nasz zespół, choć dzielnie stawał w I kwarcie, na dużą pauzę zszedł ze sporą stratą (42:57).

„Bieszczadzkie Wilki" pierwszy raz od tygodni dysponowały pełnym składem, ale trudno się było spodziewać cudów po rekonwalescentach. Z trójki, która wróciła do akcji, jedynie Vaulet zrobił jakieś liczby. Ciechociński (pauzował najdłużej) w 10 minut gry złapał 5 fauli, a Młynarski trafił 2 z 8 rzutów z gry.

Resoviacy walczyli, sędziowie zagwizdali im w całym meczu 23 faule, ale Małgorzaciak w III kwarcie dorzucił 7 punktów, błyszczał Janczak (18 „oczek" to jego rekord sezonu) i Kotwica nadal trzymała fason (75:50 w 26. minucie).

Na koniec odsłony za trzy punkty trafił Cody John, co jednak nie zmieniało faktu, że po 30 minutach „Kotwa" była już na swoim (85:59). Początek IV kwarty rzeszowianie wygrali 6:0, jednak rzuty z dystansu w wykonaniu Nelsona i Siembigi odarły ich z resztki złudzeń. W środę, w zaległym meczu 24. koleki, nasz team podejmie WKK Wrocław. ©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak wicemistrzem świata juniorów

ZAPRACOWANY, ALE WYPOCZĘTY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W ostatnich dniach, Kacper Tomasiak - trzykrotny medalista olimpijski z Predazzo, przeżywa prawdziwy startowy maraton. Cztery doby - cztery starty. Jeden w Norwegii, trzy w Finlandii.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Kacper Tomasiak jest dzisiaj jednym z najbardziej zapracowanych polskich sportowców

W miniony czwartek, w norweskim Lillehammer, Kacper Tomasiak został wicemistrzem świata juniorów, a następnie wyleciał do Finlandii.

Na obiekcie „Lysgårdsbakkene hoppanlegg", 19-letni Polak musiał uznać wyższość Austriaka Stephana Embachera. Brązowy krążek wywalczył Amerykanin Jason Colby.

Tyrolczyk - starszy o rok od Tomasiaka - po raz trzeci z rzędu został mistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Tym samym potwierdził dobrą formę, którą demonstrował wcześniej w zawodach Pucharu Świata na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf (dwukrotnie drugie miejsce, Tomasiak nie startował) oraz na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Predazzo (złoty medal w konkursie duetów).

Kacper Tomasiak powiększył dorobek polskich skoczków w mistrzostwach świata juniorów do 15 medali (3 złote - 9 srebrnych - 3 brązowe). Dotychczas, po złote sięgnęli indywidualnie tylko nieżyjący już Mateusz Rutkowski (2004) i Jakub Wolny (2014).

Dla Tomasiaka to drugi krążek imprezy tej rangi. W 2023 roku w kanadyjskim Whistler był w składzie „srebrnej" drużyny.

W miniony piątek, już na obiekcie „Salpausselkä" w Lahti, nasz utalentowany skoczek narciarski uplasował się w zawodach Pucharu Świata na 24. miejscu, a dzień później - na 10. Tym samym, Kacper Tomasiak po raz piąty w karierze wskoczył do czołowej „10" zawodów z cyklu Pucharu Świata, po raz pierwszy od styczniowych zawodów na Bergisel w Innsbrucku.

- W tym momencie jestem wypoczęty, choć nie czuję się tak świeżo, jak na początku sezonu - twierdzi Tomasiak. - Jednak przy adrenalinie w trakcie zawodów powinno być dobrze.

Na mistrzostwach świata juniorów, które gościły na „Lysgårdsbakkene hoppanlegg", reprezentacja Polski (Kamil Waszek, Łukasz Sarniak, Łukasz Łukaszczyk i młodszy brat Kacpra Tomasiaka - Konrad) - pod nieobecność trzykrotnego medalisty olimpijskiego - zajęła 5. miejsce. Wygrali Austriacy. Srebrny medal zdobyli Niemcy, a brązowy Norwegowie. Polaków wyprzedzili jeszcze Słoweńcy.

- Potencjał jest - wyjaśnia trener polskiej kadry Maciej Maciusiak. - Będziemy walczyć, jak w każdych zawodach. Czas pokaże, na ile to wystarczy, ale dlaczego nie. Kacper wrócił do rywalizacji w Pucharze Świata naprawdę w dobrej dyspozycji. ©℗

Rekord Polski na MŚ w wieloboju sprinterskim

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W mistrzostwach świata w łyżwiarskim wieloboju na słynnym torze Thialf w holenderskim Heerenveen startowali ze zmiennym szczęściem polscy panczeniści.

FOT. EPA/PAP

Kaja Ziomek-Nogal zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim na mistrzostwach świata w Heerenveen

Kaja Ziomek-Nogal ustanowiła rekord Polski i zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim, który obejmował cztery starty - po dwa na 500 i 1000 m.

Ostatni bieg na 1000 m, na którym w tym sezonie panczenistka MKS Cuprum Lubin wcześniej nie startowała, miał zadecydować, czy stanie na podium. Polka nie zdołała wyprzedzić Holenderki Marrit Fledderus, do której w sumie straciła, do brązowej medalistki, pół sekundy. Mistrzowski tytuł zdobyła Holenderka Femke Kok przed swoją rodaczką Suzanne Schulting.

Na pocieszenie Ziomek-Nogal poprawiła rekord Polski - 152,250 punktu. Poprzedni wynosił 150,560 i został ustanowiony ponad rok temu w... Heerenveen.

Martyna Baran została sklasyfikowana na siódmym, a Karolina Bosiek, która na ostatnich metrach zaliczyła upadek, dopiero na dwudziestej drugiej pozycji. Odniesiona kontuzja wymusiła na niej rezygnację z występu w ostatniej konkurencji przewidzianej w programie.

Damian Żurek, ósmy po pierwszym dniu, wycofał się z rywalizacji. Panczenista Pilicy Tomaszów po igrzyskach miał sporo problemów ze zdrowiem i zdecydował, że musi odpocząć. W tej sytuacji uwaga polskich kibiców dotycząca męskiej części kadry została skierowana na Piotra Michalskiego i Marka Kanię. Obaj na 500 m zanotowali lepsze czasy niż dzień wcześniej - odpowiednio 34,67 i 34,77, co przełożyło się ostatecznie na dziesiąte i jedenaste miejsca.

Deserem tej konkurencji była trzecia wygrana w zawodach Jenninga De Boo (33,93) z Amerykaninem Jordanem Stolzem. Holender pokonał mistrza olimpijskiego o 0,24 s, czym znacznie przybliżył się do złotego medalu. Brąz zdobył Chińczyk Zhongyan Ning. ©℗

Niewiadoma-Phinney druga w Strade Bianche

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w toskańskim klasyku Strade Bianche. A w „tysięczniku" Indian Wells w grach pojedynczych ostała nam się już tylko Iga Świątek.

Najlepsza polska kolarka szosowa Katarzyna Niewiadoma-Phinney (Canyon_SRAM zondacrypto) ma do Strade Bianche, odbywającego się na drogach szutrowych Toskanii, stosunek miłości i nienawiści. Jest najbardziej konsekwentną zawodniczką w historii wyścigu kobiet, nigdy nie plasując się niżej niż na dziewiątym miejscu w dziewięciu edycjach, w których brała udział do zeszłego roku.

Przed wyścigiem 12. edycji była jedną z faworytek, ale znów nie udało jej się zwyciężyć - po zaciętym wyścigu, który rozstrzygnął się na wąskich ulicach Sieny, minęła linię mety na drugiej pozycji za Szwajcarką Elise Chabbey (FDJ United Suez).

– Każda chciała być na czele, a to było nieustanne tasowanie. Właśnie tam w tym kierunku zmierza kolarstwo kobiet – nie ma czasu na odpoczynek, po prostu jedziesz. Trasa otworzyła się na najdłuższym odcinku szutrowym, San Martino in Grania. Było mnóstwo kraks, było dość nerwowo, a dziewczyny nabrały tak mocnego tempa, że po odjeździe nic już nie wróciło. Od tego momentu wszystko ruszyło pełną parą, różne ataki i różne scenariusze przed wyścigiem – wspominała Polka.

31-latka czterokrotnie zajęła w Sienie drugie miejsce i raz trzecie (a także dwukrotnie czwarte i szóste, a raz dziewiąte), a zwycięstwo odniosło przed nią dziewięć różnych zawodniczek. Rozczarowanie Niewiadomej-Phinney było słyszalne, gdy pytano ją o odczucia po wyścigu.

– Myślę, że przede wszystkim czuję się rozczarowana, bo wiem, że byłam wystarczająco silna, żeby wygrać. Zajęcie miejsca na podium, myślę, że mogę to świętować, ale to nie jest zwycięstwo. Nie chcę kontynuować kariery, zajmując drugie czy trzecie miejsce, chcę wygrywać, więc czuję, że to pozostawia trochę niezadowolenia – powiedziała.

Kolejne szanse na zdobycie tego nieuchwytnego najwyższego stopnia dla Niewiadomej to Trofeo Alfredo Binda – wyścig, który wygrała w 2018 roku – oraz Milano-Sanremo Donne.

W tenisowym Indian Wells z piątki Biało-Czerwonych w grach singlowych została nam już tylko Iga Świątek, która rozpoczęła turniej WTA 1000 od pokonania w drugiej rundzie Amerykanki Kayly Day 6:0, 7:6(2). O awans do 1/8 finału polska rakieta będzie miała okazję zrewanżowania się Greczynce Marii Sakkari za porażkę w ćwierćfinale Qatar Open w Dosze. Kamil Majchrzak broniący honoru mężczyzn dzielnie stawił czoła w drugiej rundzie słynnemu Serbowi Novakowi Djokoviciowi, przegrywając 6:4, 1:6, 2:6.

W piątkowy wieczór Jakub Szymański na mitingu w Berlinie poprawił rekord Polski w biegu na 60 m ppł, wyrównując najlepszy w tym roku wynik na świecie 7,37, pozostając niepokonanym w 2026, co dobrze rokuje przed halowymi mistrzostwami świata l.a. w Toruniu.

Reprezentacja Polski piłkarek po wtorkowym remisie w Gdańsku z Holandią 2:2 , w sobotę w Dijon uległa Francji 1:4, co nie wróży najlepiej w dalszej fazie eliminacji MŚ 2027 w Brazylii. Następne mecze ekipy Ewy Pajor w kwietniu z Irlandią. ©℗

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w słynnym toskańskim klasyku Strade Bianche Donn

eprasa.pl 53d0af51c9

PKO BP Ekstraklasa Powody do radości mieli też wreszcie kibice Korony

Mamy nowego lidera w lidze. A Widzew odżył dzięki Vuko

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

W sobotę nastąpiła zmiana lidera PKO Ekstraklasy. Zaskakująca, ponieważ Jagiellonię na pierwszym miejscu podmieniło Zagłębie, które przed sezonem typowano do walki o środek tabeli.

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

W końcu na miarę oczekiwań - po kolejnej zmianie trenera - zagrał za to Widzew Łódź

Ojciec tego niewątpliwego sukcesu, Leszek Ojrzyński, właśnie potwierdził, że w ciągu najbliższych tygodni przedłuży kontrakt z Miedziowymi.

Weekend z 24. kolejką wystartował nietypowo, bo w piątek o godz. 20:30 (meczu o 18 nie było z powodu ćwierćfinałów Pucharu Polski rozgrywanych od wtorku do czwartku włącznie). Spotkanie było jedno, ale za to jakie! Lechia Gdańsk wspięła się na wyżyny swoich umiejętności. Zmęczonej ostatnimi wyzwaniami Jagiellonii Białystok wbiła aż trzy bramki, sama nie tracąc ani jednej. W końcówce dublet ustrzelił Aleksandar Cirković, wobec którego altruistycznie zachował się lider strzelców Tomas Bobcek, oddając piłkę w sytuacji sam na sam. Skauci z topowych angielskich klubów przylecieli specjalnie obserwować nastoletniego Bartosza Mazurka z drużyny gości, który dopiero co ustrzelił hat-tricka włoskiej Fiorentinie, ale to nie on brylował tego wieczoru. Czarowali wyłącznie Lechiści, dyrygowani na boisku przez swojego kapitana Rifeta Kapicia.

W piątek Jagiellonia straciła okazję na punkty, zaś w sobotę również fotel lidera - na rzecz Zagłębia Lubin. Miedziowi zaczęli źle wyjazdowy mecz z Piastem Gliwice, bo od straty bramki, ale szybko się otrząsnęli i jeszcze na przerwę zeszli przy remisie. W drugiej połowie gole Damiana Michalskiego i Michalisa Kossidisa zapewniły upragnione zwycięstwo. W tym roku podopieczni trenera Ojrzyńskiego przegrali jedynie w pierwszym meczu. W kolejnych ugrali dziesięć punktów na dwanaście możliwych. Mają serię trzech wygranych z rzędu. - Jest przefajnie - stwierdził trener po ostatnim gwizdku na stadionie przy Okrzei.

Powody do radości mieli też w Kielcach. Korona od września czekała na przełamanie na własnym stadionie. Sukces rodził się w bólach. Mimo dwóch strzelonych goli drużyna nie była pewna swego po przerwie, gdy pozwoliła ostatniej w tabeli Bruk-Bet Termalice Nieciecza złapać wiatr w żagle. Gdy sędzia gwizdnął po raz ostatni, wszyscy poczuli ulgę. No, poza gośćmi, którzy pozostają jedyni w stawce bez wygranej w tym roku.

W końcu na miarę oczekiwań zagrał za to Widzew Łódź. Wystarczyło tylko i aż zatrudnić Aleksandara Vukovicia, który w debiucie przeciwko Lechowi Poznań zafundował terapię szokową. Od kadry odsunął Osmana Bukariego, którego ściągnięto w zimie za rekordowe 5,5 mln euro. Poza tym Serb z polskim paszportem zmienił ustawienie na 3-4-3, a do składu awansował choćby Mateusza Żyrę, przekazując mu opaskę kapitana. Pod nieobecność kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego między słupkami stanął dawno niewidziany Velijko Ilić. To on w 94. minucie wybronił „piłkę meczową" Mateusza Skrzypczaka.

Zanim jednak Widzew przełamał niemoc, jego kibice byli wściekli z powodu gola dla Lecha przed zmianą stron. Prowadzenie dla gości, którzy przystępowali do gry z serią czterech wygranych w lidze, uzyskał Gisli Thordarson. Zmotywowany okrzykami z trybun Widzew ekspresowo doprowadził do wyrównania po składnej akcji zwieńczonej w szesnastce przez Frana Alvareza. Aż w końcu w drugiej połowie decydujący cios zadał Emil Kornvig. Była to dopiero 52. minuta gry...

24. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LECHIA GDAŃSK - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 3:0
Bramki: Kapić 43, Cirkovic 81 i 90+4

KORONA KIELCE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 2:1
Bramki: Pięczek 43, Sotiriou 52 - Durdov 58

PIAST GLIWICE - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:3
Bramki: Tomasiewicz 22 - Corluka 27, Michalski 69, Kosidis 89

WIDZEW ŁÓDŹ - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Alvarez 34, Kornvig 52 - Thordarson 27

MOTOR LUBLIN - GÓRNIK ZABRZE 0:0

RADOMIAK - GKS KATOWICE 0:1
Bramka: Jędrych 45

1. Zagłębie Lubin	24	41	40-28
2. Jagiellonia Białystok	23	38	39-29
3. Lech Poznań	24	38	41-36
4. Górnik Zabrze	23	35	33-31
5. Raków Częstochowa	23	34	31-29
6. Cracovia	23	33	29-25
7. Wisła Płock	23	33	24-20
8. Korona Kielce	24	33	29-27
9. GKS Katowice	23	33	32-32
10. Radomiak Radom	24	32	40-36
11. Lechia Gdańsk	24	31	33-35
12. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
13. Motor Lublin	24	31	32-37
14. Piast Gliwice	24	29	27-31
15. Widzew Łódź	24	27	31-34
16. Arka Gdynia	23	26	22-41
17. Legia Warszawa	23	25	27-29
18. Termalica Nieciecza	24	22	28-42

25. kolejka PKO BP Ekstraklasy:

Piątek, 13 marca
godz. 18.00: Termalica Nieciecza - Motor Lublin
godz. 20.30: Radomiak - Legia Warszawa

Sobota, 14 marca
godz. 14.45: Arka Gdynia - Widzew Łódź
godz. 17.30: GKS Katowice - Lechia Gdańsk
godz. 20.15: Cracovia - Wisła Płock

niedziela, 15 marca
godz. 12.15: Arka Gdynia - Widzew Łódź
godz. 14.45: Zagłębie Lubin - Lech Poznań
godz. 17.30: Górnik Zabrze - Raków Częstochowa

poniedziałek, 16 marca
19:00 Pogoń Szczecin - Korona Kielce

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)
13 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
12 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
10 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Rifet Kapić (Lechia Gdańsk)
Reżyser gry z prawdziwego zdarzenia. Fantastycznie rozdzielał piłki w wygranym meczu z liderującą dotąd Jagiellonią Białystok. Tuż przed przerwą dał prowadzenie. Popisał się założeniem siatki, zmyleniem ostatniego obrońcy na tzw. zakos i na deser podcinką.

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

Farsa we Wrocławiu trwała kwadrans. Czy kary dla Śląska i Wisły będą rekordowe?

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Mecz Śląska z Wisłą się nie odbył, gdyż Biała Gwiazda zbojkotowała spotkanie – na znak protestu po decyzji, że gospodarze nie wpuszczą kibiców Białej Gwiazdy.

Już kilkadziesiąt godzin przed wyznaczonym terminem było wiadomo, że piłkarze Wisły nie zjawią się na stadionie we Wrocławiu. teraz klubom grozi obopólny walkower. A Śląsk dodatkowo ma zostać ukarany rekordową karą finansową.

W sobotę, 7 marca o godz, 17.30 miało dojść do wielkiego hitu Betclic 1. Ligi Śląsk Wrocław – Wisła Kraków. Kilka dni przed pierwszym gwizdkiem, gospodarze wydali komunikat, że nie wpuszczą na stadion kibiców gości. Tłumaczyli się względami bezpieczeństwa w bardzo lakonicznym komunikacie. W odpowiedzi, prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski zagroził bojkotem, do którego, przy nieugiętym stanowisku działaczy obu stron, ostatecznie doszło.

Piłkarze Śląska wyszli na murawę, czekając na rywali, ale ci – zgodnie z zapowiedzią - nie zjawili się na stadionie. Farsa trwała kwadrans, piłkarze i sędziowie „odstali" swoje na środku boiska i dopiero wówczas arbiter Tomasz Kwiatkowski, zgodnie z przepisami, zakończył grę. To jednak oczywiście nie koniec. Prezes PZPN, Cezary Kulesza, już zapowiedział dotkliwe kary.

Królewski w pewnym momencie sporu chciał, aby mecz został przełożony – bo w ten sposób można by uniknąć walkowerów. Umieścił na X kilka emocjonalnych wpisów, w których zaapelował o rozwagę. Jednocześnie zadeklarował, że nie godzi się na walkower:

„Przestrzegam przed grożeniem mojemu zespołowi przedwczesnym walkowerem i zalecam czytanie naszych pism literalnie. W momencie, kiedy decyzję o bezpieczeństwie podejmuje prezes Śląska Wrocław z kilkoma kibolami – nie narazimy naszego zespołu na niebezpieczeństwo. Sprawa będzie mieć kontynuację. Nie jedziemy na mecz, co wcale nie oznacza, że godzimy się na walkower".

Śląsk kilkukrotnie zapewniał, że przyjmie piłkarzy i działaczy Wisły na stadionie, ale nie wpuści zorganizowanych kibiców Białej Gwiazdy. W oświadczeniu widnieje m.in. wpis, że podjął decyzję o zamknięciu obiektu przed kibicami, po rozmowach z policją. Komenda Policji zareagowała na te doniesienia. Jak się okazało, to nie była prawda - Śląsk samodzielnie podjął decyzję o zamknięciu obiektu, policja nie dysponuje żadnymi dokumentami z klubu w tej sprawie.

Sprawa nabrała międzynarodowego rozgłosu, polski futbol – na czele z PZPN – jest wytykany palcami. Dopiero w takich okolicznościach ze snu zimowego wybudził się PZPN, gdzie przez kilka lat zamiatano problem pod dywan. Czy teraz dojdzie do pokazówki i kary rzeczywiście będą drakońskie? W czwartek, 12 marca zbierze się Komisja Dyscyplinarna PZPN i nałoży sankcje.

eprasa.pl 53d0af51c9

Stal idze za ciosem. GKS był tłem

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. **Stal Mielec w wielkim stylu pokonała na własnym stadionie GKS Tychy. Biało-niebiescy zaaplikowali rywalom aż cztery bramki.**

Stal Mielec	**4 (3)**
GKS Tychy	**0 (0)**

Bramki: 1:0 Kruszelnicki 15, 2:0 Cybulski 25, 3:0 Chema Nunez 28, 4:0 Gerbowski 68.

Stal: Gostomski - Szeliga, Puerto, Szala, Matynia - Kruszelnicki (62 Gerbowski), Wlazło, Chema Nunez (81 Cykało), Pisek (71 Bukowski), Cybulski (71 Kowalski) - Fucak (81 Lukić). Trener Ireneusz Mamrot.

GKS: Mądrzyk - Machowski, Lipkowski (46 Wełniak), Tecław, Silva, Sandoval (46 Błachewicz) - Kądzior, Listkowski (58 Łysiak), Wuwer (58 Szpakowski), Barański - Krawczyk (73 Rumin). Trener Łukasz Piszczek.

Sędziował: Szczech (Warszawa).
Widzów: 2081.

Jeszcze w pierwszych minutach próby Cybulskiego i Kruszelnickiego były zatrzymywane, ale na zakończenie pierwszego kwadransa Stal otworzyła wynik. Kristian Fucak zgrał piłkę do Chemy Nunza, Hiszpan posłał prostopadłe podanie do Kruszelnickiego, który w sytuacji sam na sam pewnie pokonał Mądrzyka uderzając między jego nogami. Skrzydłowy mielczan po raz czwarty w tym sezonie wpisał się na listę strzelców.

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Piłkarze Stali (nz. Paweł Kruszelnicki) odzyskali zaufanie kibiców. Teraz myślą już o wyjazdowym boju z Ruchem

Po przerwie gospodarze kontrolowali przebieg meczu i nie zamierzali poprzestać na trzech bramkach. Świetną akcją popisał się Cybulski, skrzydłowy Stali zszedł na prawą nogę i uderzył na bramkę. Mądrzyk dobrze interweniował, poradził sobie także z dobitką Fucaka. Próbował jeszcze Kruszelnicki, ale trafił w boczną siatkę. W 68. minucie wreszcie wpadła czwarta bramka dla gospodarzy, która obnażyła bezradność tyszan. Kristian Fucak wstrzelił piłkę w pole karne, która minęła kilku obrońców, próbował interweniować Mądrzyk, ale odbił futbolówkę tuż pod nogi Gerbowskiego, który musiał trafić do siatki. Rezerwowy zawodnik Stali ustalił wynik meczu. Przewaga mielczan piątkowego wieczoru była bezdyskusyjna. Podopieczni Ireneusza Mamrota zanotowali drugie zwycięstwo z rzędu i pokazali, że będą do końca walczyć o utrzymanie w Betclic 1. lidze.

Szkoleniowiec biało-niebieskich zauważył, że kluczowe w piątkowym zwycięstwie było przełamanie w Opolu. - Wygraliśmy dwa mecze z rzędu, ale jeszcze niedawno sami byliśmy w bardzo trudnej sytuacji i w pewnym sensie nadal w niej jesteśmy. Myślę, że kluczowa była pierwsza połowa. W pewnym sensie jej początek miał jeszcze swoje źródło w spotkaniu w Opolu, bo było widać, że drużyna niesie ze sobą pewien bagaż i pewność po tamtym zwycięstwie. Najważniejsze, że wygraliśmy bardzo ważny mecz - zznaczał Mamrot.

POZOSTAŁE WYNIKI: Polonia Bytom - Ruch Chorzów 0:1 (0:0) Szczepan 69; **Chrobry Głogów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:0 (2:0)** Laskowski 27, 54, Noiszewski 35-samobójczy; **Górnik Łęczna - Wieczysta Kraków 0:3 (0:1)** Villar 34, Feiertag 76, 90; **Puszcza Niepołomice - Pogoń Siedlce 3:0 (1:0)** Iwao 35, Jakubik 79-samobójczy, Korczakowski 89; **Znicz Pruszków - Odra Opole 2:3 (2:0)** Białowąs 4-samobójcza, Majewski 44 - Kobusiński 50, Feliks 72, 90. Mecz **Śląsk Wrocław - Wisła Kraków** nie odbył się. Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz. Mecz **Polonia Warszawa - ŁKS Łódź** dziś o 18. ©℗

1. Wisła Kraków	**23**	**49**	**54-19**
2. Chrobry Głogów	**24**	**41**	**35-22**
3. Wieczysta Kraków	24	40	51-35
4. Polonia Warszawa	23	40	39-32
5. Pogoń Grodzisk Maz	24	39	41-33
6. Miedź Legnica	24	38	41-40
7. Śląsk Wrocław	23	37	42-37
8. Ruch Chorzów	24	37	36-33
9. Stal Rzeszów	24	35	36-38
10. Polonia Bytom	24	35	38-31
11. ŁKS Łódź	23	33	34-35
12. Puszcza Niepołomice	24	31	32-30
13. Odra Opole	24	29	24-31
14. Pogoń Siedlce	24	27	25-28
15. Stal Mielec	24	20	31-48
16. Znicz Pruszków	24	20	26-48
17. Górnik Łęczna	24	16	26-45
18. GKS Tychy	24	14	28-54

W nast. kolejce (14.03): Ruch Chorzów - Stal M. (s. 19.30), Stal Rz. - Górnik Łęczna (s. 19.30).

Resovia do końca walczyła o punkt z Sokołem Kleczew

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. **Resovia długo musiała walczyć, by wyrównać w meczu z Sokołem Kleczew, ale w samej końcówce udało się.**

Resovia	**1 (0)**
Sokół Kleczew	**1 (0)**

Bramki: 0:1 Gawlik 58, 1:1 Małachowski 88.

Resovia: Tetyk - Szymocha, Małachowski, Kowalski-Haberek - Grasza, Letniowski, Jaroch (75 Czyżycki), Geniec - Zimnicki (65 Szkiela), Bałdyga (65 Ortiz), D. Banach (46 Hanc). Trener Paweł Młynarczyk.

Sokół: Mazur - Kargul-Grobla (46 Kostewycz), Bartosiak ż, Gawlik, Andrzejewski - Szczepankiewicz, Smoliński (78 Dudziński), Śliwa - Kubacki (66 Sangowski), Stangret, Tkaczyk (78 Zimmer). Trener Tomasz Pozorski.

Sędziował Rutkowski (Bydgoszcz). **Widzów** ok. 600.

Początek spotkania toczył się pod dyktando Resovii, która częściej przebywała przy piłce i przede wszystkim próbowała strzelać na bramkę Mazura. Gracze Sokoła owszem próbowali montować akcje ofensywne, ale Jakub Tetyk był w zasadzie bezrobotny. Z czasem gospodarze pozwalali więcej pograć graczom z Kleczewa, ale ci cały czas mieli problem z oddaniem celnego strzału na bramkę rzeszowskiego zespołu. Miejscowych kibiców mogła jednak trochę martwić coraz bardziej statyczna postawa resoviaków. W 40. minucie o mało graczy Sokoła nie „wyręczył" Adrian Małachowski, który był blisko zaskoczenia własnego bramkarza.

Początek drugiej części było mocno chaotyczny z obu stron - ani jedni, ani drudzy nie bardzo mieli pomysł na to, jak zorganizować sobie grę przy wyprowadzeniu piłki. Wreszcie goście wykorzystali stały fragment gry - do piłki bitej z rzutu rożnego wyskoczył Gawlik przy dość biernej postawie rzeszowskiej defensywy. Zaraz potem w znakomitej sytuacji znalazł się Zimnicki, ale trafił w bramkarza. W kolejnych minutach rzeszowianie ruszyli odważniej, ale goście dzielnie się bronili. Resoviacy grali ambitnie, próbowali, ale cały czas wyglądało to jednak jak walenie głową w mur, bo Sokół grał bardzo czujnie w defensywie.

Wreszcie w samej końcówce Mazura zaskoczył Małachowski bezpośrednim strzałem z rzutu wolnego - gdy wszyscy spodziewali się dośrodkowania gracz Resovii zdecydował się na strzał.

POZOSTAŁE WYNIKI: Warta Poznań - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (0:0) Wojcinowicz 75 - Daniel Świderski 48; **GKS Jastrzębie - Świt Szczecin 0:1 (0:1)** Rogala 6; **ŁKS II Łódź - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4 (1:2)** Szczygieł 12 - Sochań 8, Klisiewicz 27-karny, 53-karny, Górski 90; **Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków 1:0 (0:0)** Juszczyk 52; **Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 1:0 (1:0)** Szykawka 2; **KKS Kalisz - Chojniczanka Chojnice 0:1 (0:1)** Bąkowicz 31; **Śląsk II Wrocław - Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0)** Wojtczak 6-karny; **Unia Skierniewice - Stal Stalowa Wola** na nowiny24.pl.

1. Unia Skierniewice	**20**	**44**	**41-22**
2. Olimpia Grudziądz	**22**	**40**	**41-29**
3. Warta Poznań	21	40	35-24
4. Podhale Nowy Targ	22	36	25-18
5. Świt Szczecin	21	35	40-35
6. Sandecja Nowy Sącz	21	33	32-28
7. Podbeskidzie	22	32	39-34
8. Śląsk II Wrocław	22	30	38-35
9. Resovia	22	29	29-27
10. Chojniczanka Chojnice	21	28	33-31
11. Stal Stalowa Wola	20	27	38-31
12. Zagłębie Sosnowiec	21	26	24-33
13. Rekord Bielsko-Biała	21	25	29-36
14. Sokół Kleczew	21	25	36-34
15. Hutnik Kraków	**22**	**24**	**31-33**
16. KKS 1925 Kalisz	**21**	**19**	**21-32**
17. ŁKS II Łódź	**21**	**14**	**22-41**
18. GKS Jastrzębie	**21**	**6**	**16-47**

W następnej kolejce: Stal Stalowa Wola - Śląsk II Wrocław (pt. 18); Podhale Nowy Targ - Resovia (n. 14.30)
©℗

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Adrian Małachowski (nz. przy piłce) w końcówce meczu popisał się bardzo ładnym strzałem z rzutu wolnego

Trener uważa, że rzeszowian pogrążył błąd sędziowski

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

BETCLIC 1. LIGA. **Stal po raz drugi w sezonie przegrała z Miedzią. Decydujący gol padł w niesamowitym zamieszaniu podbramkowym i wzbudził kontrowersje.**

Miedź Legnica	**2 (0)**
Stal Rzeszów	**1 (0:0)**

Bramki: 1:0 Mansfeld 57, 1:1 Krasowskij 64, 2:1 Jovicić 88.

Miedź: Lučić - Polak, Kwiecień, Jovicić, Grudziński (76. Bochnak), Szymoniak (81. Kuczko) - Cordoba, Serafin, Rakip (65. Petrović), Antonik (76. Mioć) - Mansfeld (65. Stanclik). Trener: Janusz Niedźwiedź.

Stal: Waniwśkyj - Warczak, Synoś [90+3], Krasouski, Kukułka - Sławiński, Łysiak, Thill (80. Kądziołka) - Łyczko (65. Masiak), Junior (65. Darwish), Wachowiak (46. Wolski). Trener: Marek Zub.
Sędziował: Malec (Łódź). **Widzów**: 2506.

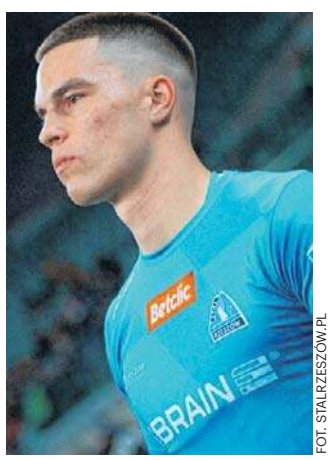
FOT. STALRZESZOW.PL

Swiatosław Waniwskij do 88. minuty grał koncert

Do 88. minuty Swiatosław Waniwskij był kandydatem nr 1 do miana zawodnika meczu. Już w 7. minucie pokazał klasę, gdy obronił rzut karny wykonywany przez Marcela Mansfelda. W 50. minucie poradził sobie z „bombą" Rakipa, a w 87. minucie zaliczył intewencję meczu, gdy odbił piłkę na róg po główce Miocia.

Po chwili Ukrainiec przekonał się jednak, że fortuna kołem się toczy - po centrze z rogu nie utrzymał piłki w dłoniach i nastąpiła sekwencja zdarzeń. Bramkarz poszedł za futbolówką, ale na drodze stanął mu, obracający się wokół własnej osi, Cordoba. Hiszpan piętą skierował „skórę" z powrotem na pole bramkowe, tam Stanclik wykonał najgorszą przewrotkę w swoim życiu, ale Michał Synoś nie zdążył wybić futbolówki i „Jovićić trafił pod poprzeczkę nie tyle strzałem, ile trąceniem piłki .

Stalowcy protestowali. Najbardziej Oliwer Sławiński, który przekonywał sędziego, że w zamieszaniu Cordoba pomógł sobie ręką. Kamery tego nie uchwyciły, ale powtórki sugerowały, że mogło się tak zdarzyć. Zdecydował VAR, wydając werdykt na korzyść legniczan.

Marek Zub był zdania, że sędzia wypaczył wynik, ale miał uwagi do innej kwestii. - Wydaje mi się, że jesteśmy ofiarą błędu sędziowskiego. Muszę to zdecydowanie powiedzieć, bo sytuacja, po której padła bramka, nie powinna mieć miejsca. Mam na myśli rzut rożny - oceniał trener Stali.

- W momencie, w którym następowała sekwencja stałych fragmentów gry Miedzi, koncentracja nad wyłapywaniem szczegółów ze strony arbitrów winna być szczególna. Jeżeli jeden nie zauważył, że piłka trafiła piłkarza Miedzi i wyszła za bramkę, to jest jeszcze przynajmniej jeden sędzia, który powinien to widzieć. Błąd ten sprawił, że nie zdobyliśmy przynajmniej punktu - podkreślił coach rzeszwian, dodając, że abstrahując od wyniku, nie czuje się przegrany po meczu. ©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

PIŁKA NOŻNA | 3 i 4 liga W meczu na szczycie 4. ligi JKS Jarosław nie miał żadnych problemów ze Stalą Łańcut

Siarka ograła Lubaczów w 3-ligowych derbach

Mj, Tor, Slaff, Tst
sport@nowiny24.pl

Pierwszy raz w 2026 wygrała Siarka Tarnobrzeg, a Wisłoka w końcu strzeliła gola. Ruszyła runda wiosenna w 4. lidze.

3 LIGA, GR. 4

SIARKA TARNOBRZEG - POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 3:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Majewski 3, 2:0 Mróz 9, 3:0 Wacławek 45, 3:1 Chromych 76.

Siarka: Raciniewski - Biś, Marszalik, Mróz, Wacławek (74. Matuszewski), Płaneta, Majewski (80. Zaczek), Neczyporenko, Wyparło, Benvindo, Misztal. Trener: Sławomir Majak.

Pogoń-Sokół: Pogoń-Sokół: Pogoń-Sokół: Kostrzewski - Szczyrek, Czepielik (46. Płonka), Majda, Imiela (75. Masar), Bielenda, Chromych, Ziemnik (46. Chełmecki), Marciniec, Płoszczynskij, Ausfeld (46. Gul). Trener: Andrzej Paszkiewicz.

Sędziował: Muc (Radom). **Widzów**: 600.

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Siarka dosyć pewnie pokonała w Tarnobrzegu Pogoń-Sokół Lubaczów. Lubaczowian stać było na zaledwie jedno trafienie podczas gdy siarka cieszyła się z goli trzy razy

Nie minęło 10 minut, a rewelacja rundy jesiennej wygrywała 2:0. Najpierw po wrzutce z lewego skrzydła w odpowiednim miejscu znalazł się Szymon Majewski, huknął z pierwszej piłki pod poprzeczkę i mógł się cieszyć z pierwszego gola, zdobytego w nowych barwach. W 9. minucie sędzia podyktował rzut wolny przed polem karnym Pogoni-Sokoła. Piłke ustawił sobie Paweł Mróz, huknął niewysoko nad trawą i jego 15. bramka w sezonie stała się faktem. Oszołomieni goście z czasem jakoś się pozbierali (zagrali już z Oskarem Majdą i Adam Imiela w składzie), ale zakończyli połowę w najgorszy z możliwych sposobów – dostali gola do „szatni'. Jesienią w Lubaczowie Siarka potrafiła uratować remis, choć przegrywała już 0:2. Pogoń-Sokół nie przebiła na tym polu tarnobrzeżan, a w II odsłonie zdobyła się jedynie na honorowe trafienie.

WISŁA II KRAKÓW - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 2:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Wiśniewski 12, 2:0 Tokarczyk 33.

Wisła II: Broda - Chmiel (50 Ziarko), Kutwa, Woś (66 Olejarka), Wiśniewski - Gap (79 Bugaj), Tsymbaliuk, Szywacz, Kościelniak (66 Skała), Kawała - Tokarczyk (79 Rodado). Trener Karol Nędza.

Sokół: Gliwa - Rębisz, Kapuściński, Wołowiec, Garboś (76 Cyganowski) - Maj (61 Mikrut), Mokrzycki (46 Kitliński), Wiktor, Węgrzyn (61 Serwiński), Zych (76 Bik) - Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Heba (Warszawa).

Rezerwy Wisły w pierwszej połowie nie tylko były konkretniejsze pod bramką rywala, ale również lepiej radziły sobie z utrzymaniem przy piłce. Swoboda w operowaniu futbolówką pomagała w stwarzaniu przewagi. Do tego krakowska młoda ekipa dołożyła też skuteczny pressing na połowie Sokoła. Inna sprawa, że gole kolbuszowski zespół tracił do przerwy w dość dziwnych okolicznościach. Najpierw piłkę w zamieszaniu po stałym fragmencie gry dobijał..., a potem z ostrego kąta mocno i skutecznie uderzał..... Praktycznie przy obu golach, szczególnie drugim, swój „udział" miał bramkarz gości – Michał Gliwa. Żeby coś mogło zmienić się w grze Sokoła, musiało dość do zmian. Od początku drugiej połowy na boisku pojawił się ofensywny Michał Kitliński. Kolbuszowianie próbowali zaskoczyć młody zespół Wisły, ale szło to opornie. Aktywny był Michał Musik, ale trudno było mu dojść do sytuacji bramkowej. Dwie dobre okazję do podwyższenia wyniku miał za to były zawodnik Stali Rzeszów – Dawid Olejarka. W końcówce meczu na boisku pojawił się Adrian Rodado – brat Angela – najlepszego strzelca 1-ligowej Wisły Kraków. Mecz rozegrano na boisku Prądniczanki Kraków(sztuczna murawa).

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - WISŁOKA DĘBICA 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Kosieradzki 42, 1:1 Czuchra 90+2.

Podlasie: Jeż - Nojszewski, Mikołajewski, Dmitruk - Maluga, Orzechowski, Andrzejuk, Mróz - Kopytov (77 Urbański), Kosieradzki ż, Wnuk (62 Dobruk). Trener Maciej Oleksiuk.

Wisłoka: Sokół - Czernysz, Bogacz (59 Panasiuk), Paśko, M. Wollny (83 Czuchra) - Kieraś, Żmuda (67 Feret), Łanucha - Zawiślak (59 Maik), Kupidura (67 Pranica), Kulon. Trener Bartosz Zołotar.

Sędziował Kluska(Łódź).

Już w 1 i 4 min. było gorąco pod bramką Oskara Jeża, ale zabrakło dobrego wykończenia akcji. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się remisem, odbita od obrońcy piłka spadła pod nogi Jarosława Kosieradzkiego, a ten nie dał szans Pawłowi Sokołowi. Jeszcze przed przerwą bliski wyrównania był Damian Łanucha, ale jego strzał zawodnik Podlasia wślizgiem wybił na róg. Po przerwie do dużego wysiłku zmusił Sokoła Kacper Dmitruk. Wisłoka znakomitą szansę na wyrównanie miała w 83 min., kiedy po faulu na Kacprze Maiku sędzia podyktował rzut karny. Szymon Feret uderzył jednak słabo i Jeż złapał piłkę. W doliczonym czasie dębiczanie przeprowadzili desperacką akcję, Maik z bliska trafił w bramkarza, ale Karol Czuchra skutecznie dobił. Zapewnił tym nie tylko punkt, ale zakończył fatalną serię Wisłoki, która przez pięć meczów z rzędu nie zdobyła gola.

POZOSTAŁE WYNIKI: Cracovia II - Wiślanie Skawina 0:4 (0:3) Radwanek 9, Cytacki 18, Dynarek 28-karny, Sowa 90; **Czarni Połaniec - Chełmianka Chełm 1:1 (0:1)** Kramarz 90 - Okoniewski 13; **KSZO Ostrowiec Św. - Naprzód Jędrzejów 2:0 (0:0)** Horżuj 69, Bełycz 79; **Stal Kraśnik - Korona II Kielce 0:1 (0:0)** Karliński 77; **Świdniczanka Świdnik - Star Starachowice 0:1 (0:0)** Stanisławski 75.

1. KSZO Ostrowiec Św.	**21**	**45**	**45:18**
2. Avia Świdnik	20	43	48-25
3. Chełmianka Chełm	21	42	33-20
4. Star Starachowice	21	40	34-20
5. Wiślanie Skawina	21	40	42-31
6. Siarka Tarnobrzeg	21	35	45-29
7. Korona II Kielce	21	33	39-35
8. Podlasie Biała Podlaska	21	32	35-33
9. Pogoń-Sokół Lubaczów	21	31	38-28
10. Wisła II Kraków	21	27	44-41
11. Wisłoka Dębica	20	27	23-20
12. Czarni Połaniec	20	27	35-34
13. Cracovia II	20	22	25-41
14. Stal Kraśnik	21	19	27-35
15. Naprzód Jędrzejów	20	19	26-39
16. Świdniczanka	21	15	26-49
17. Sokół Kolb. Dolna	21	14	21-43
18. Sparta Kaz. Wielka	20	7	18-63

4. LIGA PODKARPACKA

BŁĘKITNI ROPCZYCE - COSMOS NOWOTANIEC 1:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Majewski 14, 1:1 Zieliński 25, 1:2 Mykystey 45, 1:3 Yakovlev 64, 1:4 Jhonier 71.

Błękitni: W. Daniel - Cynk, Lorek, Mikulski (87 Dąbrowski), Haracz (47 Ligęska), Zieliński (68 P. Nalepka), Siepierski (58 Majba), Fryc (61 Orzech), Gawle (70 Wywrót), Ochał, Kędzior (46 T. Nalepka). Trener Rafał Rajzer.

Cosmos: Michura - Mykystey, Hostaniol, Hura (58 Jhonier), Gomułka (86 Deiby), Majewski (88 Kwolek), Kalemba (61 Yakovlev), Khomczenko (81 Kiełbasa), Rosljakow, Pirnach (70 Pelc), S. Słysz. Trener Grzegorz Pastuszak.

Sędziował Cich (Rzeszów). **Widzów** 350.

Błękitni zaczęli dość bojaźliwie i wykorzystali to goście, a konkretnie świeżo-sprowadzony Wiktor Majewski. Niedługo trzeba było czekać na odpowiedź miejscowych. Błękitni próbowali iść za ciosem, ale jednak to goście mieli więcej jakości. Mieli też sporo szczęścia, gdy w podbramkowym zamieszaniu piłkę do siatki skierował Stanislav Mykystey. Po przerwie ropczycki zespół powinien wyrównać. Grzegorz Gawle wyłożył piłkę Kacprowi Ligęsce, ale ten nie oddał skutecznego strzału. Za moment gola zdobył mający występy w Lidze Mistrzów (w barwach BATE Borysów) Andrij Jakovlev. Kolumbijczyk Villamoro Becerra Jhonier ustalił wynik meczu. - Mieliśmy mecz pod kontrolą - oceniał Tomasz Jasiński, kierownik Cosmosu. - Mamy całkiem inny, uważam, że lepszy, zespół niż jesienią. Na tle mocnego rywala nie daliśmy plamy, wynik jest za wysoki – mówił Przemysław Kulig, prezes Błękitnych.

EKOBALL STAL SANOK - WISŁOK WIŚNIOWA 0:0

Stal: Półkoszek - Nowak, Pelczarski, Suszko, Lorenc, Jajko (70 Paszkowski), Mateja, Tabisz (60 Gacek), Kogut, Ząbkiewicz (64 Nowosielski), Kotecki (82 Błażowski).
Trener Paweł Jaślar.

Wisłok: Kolomiets - Nahornyi, B. Szymański, Krok, Czelny (72 Kovtok), M. Szymański (67 Czarnik), Wajs (60 Maik), P. Szczurek, Borovenko, M. Szczurek, Fryc. Trener Lech Czaja.

Sędziował Kozner (Krosno. **Widzów** 180.

Próbujący wydostać się ze strefy spadkowej Wisłok miał pomysł na zaskoczenie rywala. Zespół z powiatu strzyżowskiego stwarzał zagrożenie m.in. po wyrzutach z autów Patryka Fryca. - Po nich my mogliśmy kontrować, bo Wisłok angażował prawie całą drużynę w atak. Mieliśmy przed przerwą trzy dobre okazje – oceniał Robert Ząbkiewicz, kierownik Ekoball Stali. - Wynik uważam za sprawiedliwy. Mieliśmy „setkę" w końcówce, ale w pierwszej połowie gola mogła strzelić Stal – mówił Eugeniusz Niemiec, prezes Wisłoka.

JKS JAROSŁAW - STAL ŁAŃCUT 5:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Drelich 5, 2:0 Pchakadze 60, 2:1 Piątek 68, 3:1 Pchakadze 71, 4:1 Martinez 83, 5:1 Janiczak 90+2.

JKS: Guridov - Zastavnyj, Stankiewicz (87. Drapała), Mirosznyk, Drelich - Prokić (88. Muliński), Magdziak (58. Surmiak), Janiczak, Ptasznik - Pchakadze (72. Martinez), Reiman (2. Werbnyj (85. Pilch)). Trener: Valerij Sokolenko.

Stal: Dziurgot - Cwynar (69. Płocica) Jaskot, Łuczyk (90. Sobuś), Piątek - Matofij (80. Olszański), Wojtyło, Więcek, Kardyś - Skupień (69. Sulkowski), Makowski. Trener: Grzegorz Opaliński.

Sędziował: Szydełko (Rzeszów). **Widzów**: 700.

Zapowiadało się pasjonujące widowisko. Tymczasem mecz miał jednostronny przebieg. JKS bardzo szybko, niemalże po pierwszej akcji stracił Reimana, który musiał opuścić boisko z powodu kontuzji. Za chwilę gola główką, po wrzutce Werbnyja zdobył Drelich. Po zmianie stron, już na początku JKS powinien zdobyć drugiego gola, ale mocno przekombinował w polu karnym. Wreszcie, w 60. minucie, szybki rajd z futbolówką przeprowadził Pchakadze i huknął pod poprzeczkę. W 65. minucie goście oddali pierwszy, konkretny strzał na bramkę JKS-u i z dystansu zaskoczyli Guridova. Z kontaktu Stal cieszyła się bardzo krótko, bo znowu dał o sobie znać Pchakadze, następnie płaskim uderzeniem bramkę zdobył Martinez, wynik zaś ustalił Janiczak.

ŁKS ŁOWISKO - STAL GORZYCE 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Rębisz 45+1, 1:1 Dolecki 45+3, 1:2 Marut 90.

ŁKS: Olechowski - Delekta, Florek, Kloc, Socha - Gumieniak - Oreńczuk, Nowak (80 Szpunar), M. Olko (67 Konopka), Dolecki (76 Kłoś) - Czado ż.Trener Bartrosz Madeja.

Stal: Paterek - Główka, Machowski, Marut (90+3 Wziątek), Odilon, Rębisz, Róg, Różański, Szwed, Tenacio (60 Djaraouane), Winarski.Trener Wojciech Czajka.

Sędziował: Pachołek (Lubaczów).

- Dużym sukcesem było to, że przystąpiliśmy do rozgrywek, a trzy punkty w pierwszym meczu to wykonanie planu ponad normę - mówił Wojciech Czajka, trener Stali.

POZOSTAŁE WYNIKI:KS Wiązownica - Błażowianka Błażowa 4:2 (2:1) Geudes 13, Oleksy 41, Mena 67, Buńko 69 - Róg 39, Woźniak 56; **Czarni Jasło - Polonia Przemyśl 1:1 (1:0)** Macnar 44 - Wanat 69; **Igloopol Dębica - Legion Pilzno 0:1 (0:0)** Strózik 70; **Sokół Nisko - Karpaty Krosno 3:0 (0:0)** Bieniasz 65, Mażysz 73-karny, 82-karny; **LKS Czeluśnica - Izolator Boguchwała 2:1 (0:0)** Vanda 70, Vicente 90 - Sabik 90

1. JKS Jarosław	**18**	**48**	**56-14**
2. Cosmos Nowotaniec	18	41	46-19
3. Izolator Boguchwała	18	37	40-23
4. Stal Łańcut	18	37	37-22
5. Igloopol Dębica	18	36	33-16
6. Karpaty Krosno	18	33	42-24
7. Legion Pilzno	18	25	23-24
8. KS Wiązownica	18	25	31-30
9. Sokół Nisko	18	24	34-32
10. Czarni 1910 Jasło	18	24	26-25
11. Ekoball Sanok	18	22	22-28
12. Polonia Przemyśl	18	21	24-30
13. LKS Czeluśnica	18	19	24-53
14. ŁKS Łowisko	18	17	28-34
15. Stal Gorzyce	18	15	18-40
16. Wisłok Wiśniowa	18	13	18-33
17. Błękitni Ropczyce	18	11	20-47
18. Błażowianka Błażowa	18	9	25-53

O DĘBICA

Mecz zaległy: **Piast Wadowice Górne - Lechia Sędziszów Młp. 0:4 (0:2)** Pyrdek 13, Ogrodnik 44, Klamut 80, Jaworek 87 ©℗

eprasa.pl 53d0af51c9

Ligi zagraniczne. „Kamyk" znów zaczął strzelać

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

W zagranicznych ligach piłkarskich TOP5 nudy nie było! Dobre wieści o Polakach.

FOT. LUCYNA NENOW/POLSKA PRESS

Forma Jakuba Kamińskiego cieszy przez barażami o MŚ

ANGLIA

W weekend nie odbyła się kolejka Premier League, w zamian angielscy kibice otrzymali emocje związane z Pucharem Anglii i z pewnością narzekać nie mogli.

W ćwierćfinale rozgrywek zameldował się między innymi Arsenal FC, który miał jednak spore problemy z czwartoligowym Mansfield Town. Kanonierzy wygrali tylko 2:1 i tak naprawdę do końca drugiej połowy nie byli pewni awansu.

- Celem był awans do kolejnej rundy. Teraz czeka nas starcie z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, kilka innych ważnych meczów i musimy być skupieni - powiedział bramkarz Arsenalu Kepa Arrizabalaga.

Sporo ciekawego działo się również w starciu Wrexham AFC z Chelsea FC. Gospodarze zatem zagrają mecz towarzyski z Wisłą Kraków i mimo że grają tylko w Championship, pokazali w sobotę, że stać ich na rywalizację z największymi. Czołowa ekipa Premier League awans wydarła dopiero po dogrywce, w podstawowym czasie padł remis 2:2.

PUCHAR ANGLII
Wyniki 1/8 finału: Wolverhampton - Liverpool 1:3, Mansfield - Arsenal 1:2, Wrexham - Chelsea 2:2 d. 2:4, Newcastle - Manchester City 1:3.

FRANCJA

Wydarzeniem weekendu we Francji z pewnością była porażka wielkiego PSG - i to u siebie - z AS Monaco.

Niedawno oba zespoły rywalizowały ze sobą w fazie play-off Ligi Mistrzów i wtedy minimalnie lepsi w dwumeczu okazali się Paryżanie. Teraz - w rozgrywkach - Ligue 1 ekipa z Księstwa wzięła rewanż i to ona sięgnęła po komplet punktów.

Mimo porażki, francuski gigant utrzymał pozycję lidera tabeli. Na dnie od dawna pozostaje ta sama trójka: AJ Auxerre, FC Nantes i FC Metz.

LIGUE 1
Wyniki 25. kolejki: PSG - AS Monaco 1:3, Nantes - Angers 0:1, Auxerre - Strasbourg 0:0, Toulouse - Olympique Marsylia 0:1, Lens - Metz 3:0.

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim po ciężkich rywalizacjach są Real Madryt i FC Barcelona. Królewscy rzutem na taśmę pokonali na wyjeździe Celtę Vigo 2:1, strzelając decydującego gola w doliczonym czasie za sprawą rykoszetu po uderzeniu Federico Valverde.

Natomiast Duma Katalonii pokonała w Bilbao ekipę Athletic 1:0 po trafieniu Lamine Yamala. Robert Lewandowski na placu gry zameldował się po upływie godziny gry, w specjalnej masce, chroniącą twarz po niedawnej kontuzji.

W La Liga przewodzi FC Barcelona z 4-punktową przewagą nad Los Blancos. Kto na dnie? Tutaj również niezmiennie trójka: RCD Mallorca, UD Levante i Real Oviedo. Ten ostatni zespół jest już praktycznie pogodzony z powrotem na drugi poziom rozgrywkowy.

LALIGA
Wyniki 27. kolejki: Celta Vigo - Real Madryt 1:2, Osasuna - Mallorca 2:2, Levante - Girona 1:1, Atletico Madryt - Real Sociedad 3:2, Athletic Bilbao - Barcelona 0:1, Villarreal - Elche 2:1.

NIEMCY

W Bundeslidze znów padło sporo bramek, a z polskiego punktu widzenia najważniejszy gol został zdobyty w Kolonii. Jakub Kamiński strzelił pierwszego gola w 2026 roku, ale jego FC Koeln przegrało przed własną publicznością 1:2 z Borussią Dortmund.

Koncert strzelecki urządziły sobie Bayern Monachium oraz SC Freiburg i Bayer Leverkusen. Bawarczycy rozbili 4:1 Borussię Monchengladbach. Dwa pozostałe zespoły zremisowały w meczu bezpośrednim 3:3.

W tabeli gigantyczną przewagę punktową ma zespół z Monachium i ciężko sobie wyobrazić, by nie zdobył w tym sezonie tytułu mistrzowskiego. O utrzymanie walczą między innymi zespoły Polaków: FC St. Pauli oraz wspomniane FC Koeln. Na przedostatniej pozycji plasuje się VfL Wolfsburg Kamila Grabary i z dużym prawdopodobieństwem - po sezonie Wilki mogą pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

BUNDESLIGA
Wyniki 25. kolejki: Bayern - Borussia M'gladbach 4:1, Wolfsburg - Hamburger SV 1:2, Freiburg - Bayer 3:3, RB Lipsk - Augsburg 2:1, Heidenheim - TSG Hoffenheim 2:4, Mainz - Stuttgart 2:2, FC Koeln, Borussia Dortmund 1:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim również mieliśmy polski akcent. Nicola Zalewski zaliczył ładną asystę dla Atalanty Bergamo w „polskim meczu" przeciwko Udinese Calcio, który zakończył się remisem 2:2. U rywali zagrali Jakub Piotrowski oraz Adam Buksa.

Uwagę zwraca wysokie zwycięstwo Juventusu aż 4:0 nad SC Pisą. Natomiast SSC Napoli, pokonało u siebie inny zespół ze stolicy Piemontu, Torino FC.

We Włoszech zdecydowanym liderem tabeli jest Inter. Co na dnie? Hellas Werona i SC Pisa spieszą się do Serie B, kwestia trzeciego spadkowicza otwarta.

SERIE A
Wyniki 28. kolejki: Napoli - Torino 2:1, Cagliari - Como 1:2, Atalanta - Udinese 2:2, Juventus - Pisa 4:0, Bologna - Verona 1:2, Fiorentina - Parma 0:0. ©℗

AKCJA SPECJALNA PUCHARU TYMBARK 0011488966

Ponad 15 tys. drużyn zgłosiło się do XXVI edycji Pucharu Tymbark

Do największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie drużyny zgłosiła co trzecia szkoła podstawowa w kraju. Reprezentację ma każdy powiat, co potwierdza ogólnopolski zasięg i skalę rozgrywek. Największą aktywnością wykazało się województwo lubelskie, wyraźny lider tegorocznych zgłoszeń. Na podium znalazły się również województwa mazowieckie i wielkopolskie.

Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark cieszy się ogromnym zainteresowaniem – do rozgrywek zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn ze wszystkich powiatów w Polsce. To wyraźny sygnał, że piłka nożna pozostaje najpopularniejszym wyborem aktywności fizycznej dla najmłodszych, a Puchar Tymbark skutecznie dociera do dzieci z każdego regionu kraju.

– *Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark potwierdza, jak silnym i potrzebnym projektem jest ten turniej. Notujemy rekordową po pandemii liczbę zgłoszeń, a drużyny reprezentują wszystkie powiaty w Polsce. To dowód, że szkoły widzą w Pucharze Tymbark realne wsparcie w promowaniu aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci* – mówi wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego Tomasz Garbowski. – *Puchar Tymbark to jednak znacznie więcej niż rywalizacja sportowa. To nauka gry w piłkę nożną w duchu fair play, rozwijanie umiejętności interpersonalnych, odpowiedzialności i współpracy w grupie. Od lat wychowujemy kolejne pokolenia reprezentantek i reprezentantów Polski, a jednocześnie dajemy tysiącom dzieci pierwsze, często najważniejsze doświadczenie sportowe* – dodaje.

– *Puchar Tymbark to flagowy projekt CSR Grupy Maspex i jednocześnie nasza najdłuższa, bo już 20-letnia inwestycja w polski sport. Ten turniej idealnie wpisuje się w DNA marki Tymbark, bo dzięki niemu promujemy sport i aktywność fizyczną dokładnie tam, gdzie ma to największy potencjał – wśród dzieci. 15 tys. drużyn na starcie XXVI edycji Pucharu Tymbark świadczy nie tylko o skali i zasięgu rozgrywek, ale również pokazuje, że turniej cały czas ma przestrzeń do rozwoju. To także potwierdzenie, że piłka nożna nadal budzi wśród najmłodszych duży entuzjazm. Wychodzimy z prostego założenia: nie będzie rozwoju polskiego futbolu bez masowego grania od najmłodszych lat. Puchar Tymbark łączymy ze wspieraniem Reprezentacji Polski – bo w tym turnieju grała już połowa zawodników i zawodniczek naszej seniorskiej kadry* – mówi Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark.

Z podwórka do reprezentacji

Puchar Tymbark to ważny punkt startowy w piłkarskiej drodze wielu zawodniczek i zawodników. Wśród jego byłych uczestników są reprezentanci Polski, m.in. Krzysztof Piątek, Piotr Zieliński, Jakub Moder, Jakub Kiwior, Oskar Pietuszewski, Karol Świderski czy Jakub Kamiński. Od 2023 roku turniej i jego uczestnicy są oficjalnym partnerem piłkarskiej reprezentacji Polski, a mecze finałowe odbywają się przed spotkaniami kadry.

Znaczenie Pucharu Tymbark wykracza poza sportową rywalizację – odgrywa także istotną rolę w popularyzacji piłki nożnej wśród dziewczynek. Z roku na rok rośnie liczba drużyn dziewczęcych, co przekłada się na coraz większą obecność kobiet na kolejnych etapach szkolenia. To właśnie w Pucharze Tymbark swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiały m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek, Dominika Grabowska czy Nadia Krezyman, dziś z sukcesami reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. W XXVI edycji liczba zgłoszonych drużyn dziewczęcych wzrosła o 16 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a dziewczęta stanowią 24 proc. wszystkich uczestników. Dane te potwierdzają rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

Cała Polska gra w Pucharze Tymbark. Rywalizacja województw

Do udziału w XXVI edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn z całej Polski, z czego 2263 z województwa lubelskiego, które zostało liderem tegorocznych zgłoszeń. Ponad 1000 drużyn zarejestrowano również w województwach: mazowieckim (1482), wielkopolskim (1318), małopolskim (1253) oraz śląskim (1141). W porównaniu z ubiegłym rokiem największą dynamikę wzrostu odnotowało województwo lubelskie (+104 proc. r/r), liderując pod tym względem we wszystkich kategoriach.

PUCHAR TYMBARK PZPN

SPORTOWY24

Czas na pierwszy gwizdek!

Zgodnie z formułą turnieju drużyny rozpoczną rywalizację od etapów gminnych i powiatowych, następnie wojewódzkich, by walczyć o Nagrodę Główną w Finale Ogólnopolskim. Etapy gminne i powiatowe zostaną rozegrane w marcu i kwietniu, natomiast 16 finałów wojewódzkich zaplanowano na maj. Podobnie jak w poprzednich edycjach, zmagania w kategorii U-8 zakończą się na etapie wojewódzkim, a starsze roczniki spotkają się w czerwcu podczas Finału Ogólnopolskiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzą Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

eprasa.pl 53d0af51c9

Plebiscyt Polska Press Poznaliśmy laureatów z poszczególnych województw i całego kraju

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH! OGÓLNOPOLSKIE NAGRODY ZOSTAŁY WRĘCZONE NA UROCZYSTEJ GALI

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

W Warszawie odbyła się uroczysta gala finałowa Plebiscytu Sportowego Polska Press Grupy 2025. Wyłonieni zostali najlepsi z najlepszych z poszczególnych województw, jak i z całego kraju.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w poszczególnych województwach oraz w całym kraju

Plebiscyt Sportowy od kilkudziesięciu lat organizowany jest przez gazety Polska Press Grupy z dużym zaangażowaniem dziennikarzy sportowych. Poprzednie etapy Plebiscytu, tj. etap powiatowy oraz etap wojewódzki były organizowane lokalnie przez serwisy internetowe i dzienniki regionalne należące do grupy Polska Press.

Przed finałem ogólnopolskim odbyły się wojewódzkie Gale Plebiscytu, na których zostały wręczone nagrody. Zwycięzcy z regionów w każdej kategorii awansowali do ogólnopolskiego finału, którego pięknym i podniosłym zakończeniem była uroczysta gala w Warszawie. W stolicy pojawili się laureaci z województw oraz triumfatorzy w skali ogólnopolskiej.

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w pięciu kategoriach: Sportowy Talent Roku, Trener Roku, Drużyna Roku, Sportowiec Roku - Kobieta oraz Sportowiec Roku - Mężczyzna. Uroczystą galę poprowadziła Anna Geisler, a nagrody laureatom wręczali Aneta Sarga-Burtan - prezes Makroregionu Śląsk i Łódź oraz Robert Glinkowski - prezes Makroregionu Zachód Polska Press Grupy.

- W ubiegłym roku moim największym sukcesem był udział w zawodach Sto Dni Dookoła Polski, w których przebiegłam cztery tysiące kilometrów. Zakwalifikowałam się też na mistrzostwa świata na Hawajach. W tym roku chciałabym się sprawdzić przede wszystkim w biegach górskich na długich dystansach - powiedziała Karolina Napiórkowska, zwyciężczyni w kategorii Sportowiec Roku wśród kobiet, lekkoatletka z Kwidzyna Biega (woj. pomorskie).

Plebiscyt Sportowy cieszy się niesłabnącą popularnością od wielu lat. Co roku organizatorzy doceniają zasługi sportowców i trenerów - zarówno zawodowego, jak i amatorskiego sportu, a także wyniki drużyn we wszystkich dyscyplinach.

- To dla mnie wielkie wyróżnienie, największe w dotychczasowej pracy trenerskiej. To taki motor napędowy do dalszej wytężonej pracy. W tym momencie odczuwam wielką satysfakcję. Karate i sztuki walki to sport, który jest jak najbardziej wskazany dla młodych ludzi. Chciałbym rozwijać młodzież i zachęcić ją, aby polubiła tę dyscyplinę sportu - powiedział trener karate Kacper Goetze, zwycięzca w kategorii Trener Roku, reprezentujący Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie).

Triumfatorzy naszego plebiscytu stanowią mieszankę młodości z rutyną. Zwycięzcami okazali się sportowcy już doświadczeni, jak też ci, którzy są dopiero na początku swojej, mamy nadzieję wielkiej, kariery.

- Treningi w piłkę nożną rozpoczęłam, gdy miałam sześć lat. Występuję w kadrze narodowej w swojej kategorii wiekowej, a moją idolką jest Ewa Pajor. Chciałabym kiedyś pójść w jej ślady, marzę też, by zagrać w przyszłości w reprezentacji Polski oraz Realu Madryt - powiedziała Zuzanna Filipiak, triumfatorka plebiscytu w kategorii Sportowy Talent Roku, piłkarka nożna reprezentująca UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie).

- Niektóre sporty niszowe nie są doceniane. To, że osiągamy naprawdę liczące się sukcesy, przechodzi często bez echa. Dzięki takim inicjatywom i takiemu plebiscytowi jak ten Grupy Polska Press, możemy się pokazać szerszej publiczności. Dziękuję swojej rodzinie, bo przez wiele dni w roku nie ma mnie w domu i oni muszą to znosić. Takie jest jednak życie sportowca, aby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować - powiedział Dariusz Mazur, triumfator w kategorii Sportowiec Roku wśród mężczyzn uprawiający akrobację lotniczą z Aeroklubu Radomskiego (woj. świętokrzyskie).

Partnerem honorowym gali było Ministerstwo Sportu i Turystyki. Plebiscyt ogólnopolski i gala organizowane przez Polska Press Grupę został objęty patronatem Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Patronem medialnym był Sportowy24, portal należący do Polska Press Grupy.

©℗

Laureaci ogólnopolscy plebiscytu Polska Press

Sportowy Talent Roku 2025:

1. Zuzanna Filipiak - piłka nożna, UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Maksymilian Bryzek - judo, Klub Sportowy Judo Gwardia Koszalin (woj. zachodniopomorskie)
3. Maksymilian Myciński - piłka nożna, Wisła Kraków (woj. małopolskie)

Trener Roku 2025:

1. Kacper Goetze - karate, Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie)
2. Paweł Żyłowski - boks, Elita Świnoujście (woj. zachodniopomorskie)
3. Igor Opoczka - kick-boxing, Klub Kickboxingu MAXIMUS (woj. pomorskie)

Drużyna Roku 2025:

1. Zakrzowski Klub Sportowy Polar Wrocław - piłka nożna (woj. dolnośląskie)
2. Grunwald Budziwój rocznik 2018 - piłka nożna (woj. podkarpackie)
3. Ludowy Klub Sportowy KOLUSZKI - lekkoatletyka (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - kobiety:

1. Karolina Napiórkowska - biegi, Kwidzyn Biega (woj. pomorskie)
2. Małgorzata Kłos - brazylijskie ju-jitsu, Warriors Katowice (woj. śląskie)
3. Natalia Koprowska - łucznictwo Konne, Star Bows (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - mężczyźni:

1. Dariusz Mazur - akrobacja lotnicza, Aeroklub Radomski (woj. świętokrzyskie)
2. Stanisław Molewski - strzelectwo strzelba skeet olimpijski, CWZS Zawisza Klub Strzelecki (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Marek Krupiński - biegi ultramaratońskie, Team ZabieganeDni (woj. mazowieckie)

ORGANIZATOR
POLSKA PRESS GRUPA

PATRON PLEBISCYTU
KRAJOWE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

PATRONAT MEDIALNY
SPORTOWY24

PATRON HONOROWY OGÓLNOPOLSKIEJ GALI
Ministerstwo Sportu i Turystyki

eprasa.pl 53d0af51c9

Przemysław Czarnek. Kandydat PiS na premiera

Dorota Kowalska
Warszawa

Wybór Przemysława Czarnka na przyszłego premiera ewentualnego rządu PiS być może nie był zaskoczeniem, ale wzbudził emocje. Widać, że Kaczyński chce walczyć o najbardziej radykalny elektorat

FOT. ANDRZEJ BANAS

Przemysław Czarnek przemawiał godzinę. Nakreślił, jak wg niego powinno funkcjonować „silne państwo"

W sobotę Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło kandydata na premiera w wyborach parlamentarnych w 2027 roku. - Musimy tworzyć nowy rząd. Jestem głęboko przekonany, że takim człowiekiem w tym momencie jest pan profesor Przemysław Czarnek - oświadczył w Krakowie prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Po przemówieniu Kaczyńskiego przez ponad godzinę przemawiał Czarnek. Atakował rząd, Unię Europejską, osoby LGBT. Nakreślił, jak w jego wyobrażeniu powinno funkcjonować „silne państwo". Odrzucił politykę klimatyczną i migracyjną, przekonywał, że przyszły rząd powinien skupić się na potrzebach „normalnych Polaków". Jego zdaniem, Polska obecnie znajduje się w podobnej sytuacji jak w 2015 roku, gdy Kaczyński ogłosił Andrzeja Dudę jako kandydata PiS na prezydenta. - Polska tonęła, była duszona przez rządy Platformy Obywatelskiej, nie było pieniędzy na nic. Nie było żadnej polityki prorodzinnej, żadnych inwestycji - tłumaczył Czarnek.

Zaznaczył, że chce Polski normalnej i prawdziwej, która pracuje, buduje, wychowuje dzieci, chroni nasze bezpieczeństwo i ratuje życie. - Tą Polską prawdziwą chcemy się zająć, tę Polskę prawdziwą chcemy przywrócić Polakom - dodał.

Odniósł się też do komentarza premiera Tuska, który krytykował opozycję za głosowanie przeciwko SAFE.

- W walce o Polskę nogi nie odstawiamy. Jak ktoś odstawi nogę, Polska przegra, my razem z nią. Tu się nogi nie odstawia. Więc jak jestem „zakuty łeb" i wy wszyscy, to mówimy do Tuska: pusty łbie, bo lepiej być zakutym niż pustym - stwierdził.

Czarnek w czasie przemówienia wielokrotnie wymieniał nazwiska byłych premierów w rządach PiS, Mateusza Morawieckiego i Beatę Szydło. - W tym pociągu szybkich prędkości, który będzie jechał po zwycięstwo dla Polski, na pierwszych miejscach muszą siedzieć ludzie niezwykle doświadczeni - oznajmił, wskazując na byłych szefów rządu.

Wybór Przemysława Czarnka nie był być może zaskoczeniem, ale w sieci i tak zawrzało.

„A więc trzy Konfederacje przeciwko nam. Nie ma czego się bać, ale nie można ich lekceważyć. Jedno jest pewne: w 2027 Polskę czeka gra o wszystko" - skomentował premier Donald Tusk we wpisie na X w sobotę po konwencji PiS.

Do nominacji Czarnka odnosili się inni politycy koalicji rządzącej.

„Więcej brudnej energii, mniej bezpieczeństwa i mniej współpracy z Europą! Na dodatek sprowadzenie kobiet do roli inkubatorów - to jest najnowszy pomysł PiS na ratowanie pikujących notowań. Chcecie cofnąć Polskę w rozwoju o 100 lat, żeby tylko zabrać trochę głosów zjadającym was obu Konfederacjom. Kosztem przyszłości Polek i Polaków!" - to szef resortu cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Z kolei Radosław Sikorski ocenił, że jego zdaniem „Przemysław Czarnek jest bardzo dobrym kandydatem na premiera - bliskiego mu Afganistanu". „Tam jego koncepcje, na przykład w dziedzinie edukacji, już są realizowane" - stwierdził szef MSZ.

Według Ryszarda Petru z koła parlamentarnego Centrum wybór Czarnka na kandydata na premiera pogłębi konflikt wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei politycy PiS pogratulowali Czarnkowi wyboru.

„Premier Przemysław Czarnek. Razem do zwycięstwa, by przywrócić Polsce patriotyczny rząd. Będzie się działo!" - przekazał Tobiasz Bocheński, który był wymieniany jako jeden z możliwych kontrkandydatów Czarnka.

PAP

Szef MSZ: Polska SAFE przyjmie, pierwszych przelewów spodziewamy się w ciągu kilku tygodni

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski powiedział, że czekająca na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego regulacja o SAFE nie jest ustawą o przyjęciu programu. Polska SAFE przyjmie.

- Ustawa, którą mamy nadzieję prezydent podpisze, nie jest ustawą o przyjęciu SAFE. SAFE, wzmocnienie polskiej obronności, to był priorytet polskiej prezydencji i Polska SAFE przyjmie. Pierwszych przelewów z Brukseli spodziewamy się w ciągu kilku tygodni - stwierdził Sikorski.

Prezydent ma czas na podjęcie decyzji ws. ustawy wdrażającej program SAFE do 20 marca. Karol Nawrocki wielokrotnie mówił, że jego wątpliwości budzi m.in. kwestia warunkowości. Prezydent może podpisać ustawę lub odmówić podpisania (tzw. weto ustawodawcze) i z umotywowanym wnioskiem przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Sejm może zaś większością 3/5 głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, odrzucić weto prezydenta. Prezydent ma również prawo, w przypadku wątpliwości prawnych, złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Prezydent Nawrocki i szef NBP Adam Glapiński przedstawili w mijającym tygodniu „propozycję polskiego SAFE 0 proc.", która miałaby być alternatywą dla unijnego programu pożyczek na obronność. Szef KPRP Zbigniew Bogucki w imieniu prezydenta zaprosił premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza i prezesa NBP Adama Glapińskiego na spotkanie we wtorek, 10 marca, o godz. 15. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz poinformował, że ich obecność została potwierdzona. PAP

AUTOREKLAMA

strona podróży
Piąta strona świata
stronapodrozy.pl

AUTOREKLAMA

strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

DROBNE

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

KOSTKA, ogrodzenia 509 040 204

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

USŁUGI remontowo-budowlane: malowanie, szpachlowanie, glazurnictwo. Solidnie, terminowo, w dobrej cenie. Zadzwoń i umów się na wycenę! Jacek tel. 724 458 397

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

stronapodrozy.pl

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271. 17-853-29-22

REKLAMA 0011490331

Wójt Gminy Jaśliska

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz .U. z 2024, poz. 1145 z późn. zm.)

- informuje -

został sporządzany **Wykaz nieruchomości stanowiących** własność Gminy Jaśliska przeznaczone**j do użyczenia.**

Wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni, tj. od dnia 9 marca 2026 r. do 30 marca 2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jaśliska, pokój 10a lub pod nr tel. (013) 4310595.

REKLAMA 0011485650

Prezydent Miasta Świdnicy

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o drugim przetargu ustnym, niegraniczonym na sprzedaż:

wolnego lokalu użytkowego nr 02 przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.

1. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego **nr 02** składającego się z sali zasadniczej, szatni, dwóch korytarzy, dwóch w.c., kuchni, zaplecza, dwóch magazynów, pomieszczenia sanitarnego oraz zaplecza gospodarczego (składającego się z: 7 pomieszczeń gospodarczych + korytarz w piwnicy – usytuowane w piwnicy) o powierzchni 206,70 m², mieszczącego się w budynku przy **ulicy Grodzkiej nr 7-11 (parter),** położonym na działce nr 1925 o powierzchni 626 m², dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi Księgę wieczystą **nr SW1S/00015281/7** oraz działce nr 1926 o powierzchni 112 m², dla których Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi Księgę wieczystą **nr SW1S/00029557/4.** Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w drodze drugiego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 1925 oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu działki nr 1926. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do drugiego przetargu wynosi – 900 000,00 zł.
Wadium wynosi 90 000,00 zł

Przetarg Nr P-26/V/26 odbędzie się w dniu 11.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego **http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzad-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php**, w Biuletynie Informacji Publicznej **www.bip.um.swidnica.pl** w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości" oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

eprasa.pl 53d0af51c9

Ta zabawa jest okupiona bardzo, bardzo, bardzo ciężką pracą

Magdalena Boczarska o swym udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Piróg już nie zatańczy
Po opuszczeniu TVN, z którym związany był przez ćwierć wieku, celebryta odwiedził TVP, by opowiedzieć o swojej dalszej karierze. Teraz planuje poświęcić się występom teatralnym, które mają mu zastąpić taniec. – Uszkodziłem kręgosłup i okazało się, że już nie mogę tańczyć i raczej zawodowo nigdy nie będę tego robił – stwierdził.

Sebastian Karpiel-Bułecka jest dumny z syna
Wokalista pochwalił się w internecie sukcesem syna Jędrzeja w skokach narciarskich. „W weekend w Zakopanem odbyły się zawody Koziołka Matołka im. Kornela Makuszyńskiego. Jędruś zdobył 3. miejsce w skokach. Dumny tata” – napisał i zamieścił na Instagramie kilka ujęć z konkursu.

Dawid Kwiatkowski niczego nie żałuje
Piosenkarz odwiedził RMF FM, by promować najnowszy singiel, ale rozmowa zeszła na osobiste tory. Prezenterka przypomniała mu, że kiedyś wyznał, że gdy zaczynał karierę, „alkohol i narkotyki spadały z nieba”, a on „spróbował wszystkiego, co pojawiło się na jego drodze”. Wtedy Kwiatkowski powiedział: – Nie żałuję niczego, jeśli chodzi o wydarzenia z mojego życia. (...) Mam poczucie, że to były puzzle. Każdy element gdzieś pasował i doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem teraz.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Z podniesionym czołem
TV Puls, 20:00
Chris, były żołnierz sił specjalnych, powraca po latach w rodzinne strony. W miasteczku królują teraz przemoc i narkotyki. Postanawia położyć kres bezprawiu, kandyduje na stanowisko szeryfa i wypowiada wojnę Hamiltonowi, narażając swoich najbliższych na okrutną zemstę.

Polskie Nagrody Filmowe Orły 2026
TVP 1, 21:40
Podczas uroczystej gali wręczenia Orłów pod patronatem Telemagazynu w Teatrze Polskim spotkają się najlepsi twórcy polskiej kinematografii. Prestiżowe wyróżnienia są przyznawane za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie filmu. Oglądaj na żywo.

Szklana pułapka 4.0
Polsat, 21:40
John McClane stawia czoła cyberterrorystom siejącym chaos w kraju. Musi chronić hakera, który jako jedyny może powstrzymać przestępców. Przywódca terrorystów postanawia porwać córkę Johna.

Prawdziwe zło. Ludzie, którzy stworzyli nazizm
Fokus TV, 22:00
Proces Adolfa Eichmanna ujawnił światu, kto stał za organizacją Holocaustu. Okazało się wówczas, że za odpowiedzialne są nie jednostki, ale wielu najlepszych absolwentów, rekrutowanych na świetnie opłacane stanowiska.

KRZYŻÓWKA NR 36

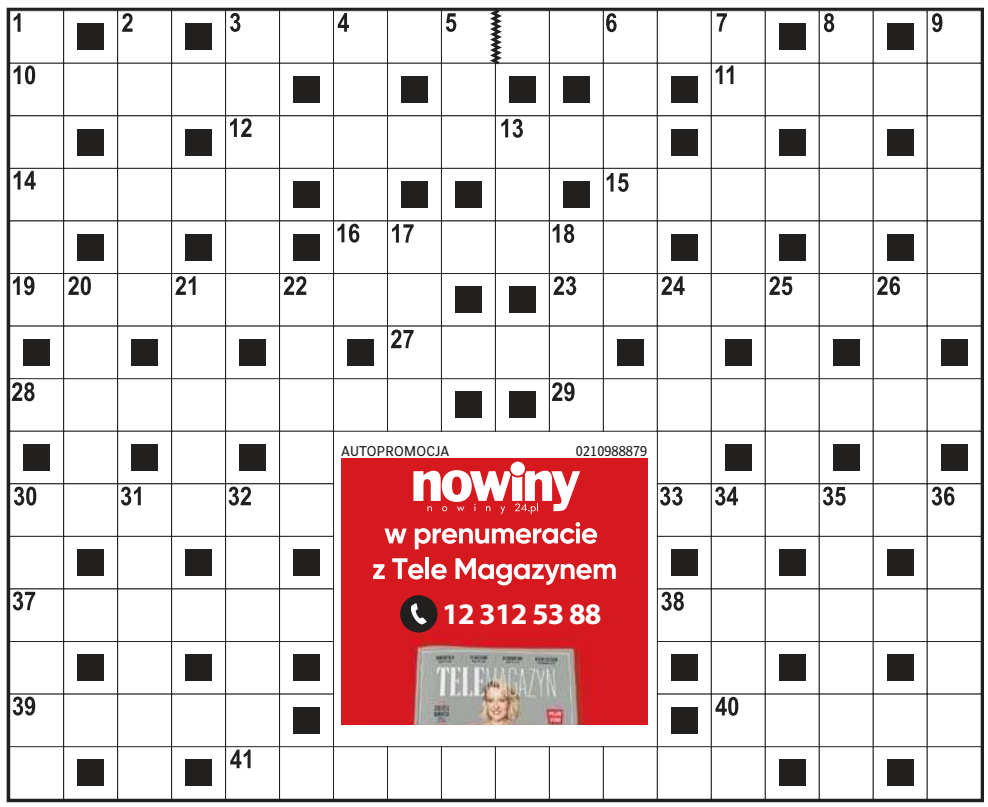

Poziomo:
3) uzdrowisko w województwie świętokrzyskim,
10) hazardowa gra w karty,
11) zbyt szybko przemija,
12) Bartosz Kurek lub Tomasz Fornal,
14) Orlando, zagrał Legolasa we „Władcy Pierścieni”,
15) holenderska firma elektroniczna,
16) ciało niebieskie z warkoczem,
19) francuski napój alkoholowy,
23) oddawanie czci bóstwu,
27) metropolia Grenlandii,
28) niewielka ilość, okruszek,
29) polski serial z udziałem Marcina Dorocińskiego,
30) dawny środek antyseptyczny,
33) sześcian do gier towarzyskich,
37) uczucie skrępowania, zawstydzenia,
38) owocowy krzew leśny,
39) zespół dziewięciu muzyków,
40) komiksowy przyjaciel Tomka i A’Tomka,
41) „Klan” lub „W labiryncie”.

Pionowo:
1) zawieszana na świątecznym drzewku,
2) burza morska,
3) podoficer na statku,
4) „… większa niż życie”,
5) mieszkaniec Śródziemia w legendarium Tolkiena,
6) rozkład substancji organicznej,
7) młodszy od seniora,
8) laufer na szachownicy,
9) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
13) grecka bogini zemsty,
17) górna część inspektu,
18) umiar w zachowaniu, delikatność,
20) dawne narzędzie do orki,
21) polski producent sprzętu AGD,
22) drapieżny kot, pantera śnieżna,
24) błędny na moczarach,
25) główna strona monety,
26) angielski lub niemiecki,
30) ptak z królewskiej uczty,
31) enzym trawienny, podpuszczka,
32) model z fabryki Opla,
34) sycylijska zmowa milczenia,
35) japoński samochód osobowy,
36) staroświeckie względy, grzeczności.

ROZWIĄZANIE NR 35

S	■	M	■	K	O	D	D	A	V	I	N	C	I	■	G	■	V
P	L	I	S	A	■	R	■	L	■	■	I	■	N	I	E	M	A
Ó	■	A	■	N	I	E	B	I	O	S	A	■	K	■	M	■	B
Ł	A	S	K	A	■	W	■	■	K	■	N	I	A	G	A	R	A
K	■	T	■	P	■	N	A	R	O	G	I	■	S	■	J	■	N
A	D	O	R	A	T	O	R	■	■	N	A	R	O	Ż	N	I	K
■	R	■	Z	■	R	■	B	O	N	O	■	U	■	U	■	D	■
K	A	L	E	B	A	S	A	■	■	M	E	M	O	R	I	A	Ł
■	Ż	■	K	■	C							A	■	A	■	H	■
D	E	K	A	R	Z							K	A	W	I	O	R
O	■	I	■	Y	■							■	L	■	N	■	O
B	O	G	A	C	Z							M	E	K	S	Y	K
O	■	A	■	E	■							■	J	■	E	■	O
S	E	L	E	R	■							■	K	O	K	O	S
Z	■	I	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	T	■	Z

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ odwagi i energii. Jedna rozmowa może zmienić plany dnia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja porządkom w sprawach finansowych. Horoskop na dziś wróży, że mały krok dziś przyniesie zysk jutro.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię niespodziewane spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twoja ciekawość świata otworzy nowe drzwi.
Byk (20.04 - 20.05)
Dziś warto zadbać o dom i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmowa z kimś ważnym przyniesie poczucie spokoju.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie dziś zauważona. Horoskop na dziś wróży, że w pracy lub wśród znajomych możesz zabłysnąć pomysłem.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobry dzień na porządkowanie spraw. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że precyzja pomoże uniknąć drobnego problemu.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że szczera rozmowa przywróci równowagę i poprawi nastrój.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie działać wyjątkowo mocno. Horoskop na dziś stanowczo radzi zwracać uwagę na detale, mogą okazać się kluczowe.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub małej przygody. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowy pomysł może szybko przerodzić się w plan.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoje zaangażowanie oraz podejście do pracy.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja kreatywności i rozmowom. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się podzielić nietypowym pomysłem z innymi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że mały gest życzliwości zmieni atmosferę dnia.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Jerzy Leniart**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddział u **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 53d0af51c9